Nr. 145. Niedziela, 26. Czerwca 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister handlu zamianował starszymi komisarzami budownictwa w technicznej służbie Zakładu pocztowego i telegraficznego, komisarzy budownictwa we Lwowie: Leopolda Kohna, Szymona Schornsteina i Artura Słapę.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 czerwca b. r. do l. 90.401 o weterynarno-policyjnych zarządzeniach w sprawie przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 czerwca.

(Tygodniowy przegląd polityczny).

Gabinet angielski, którego upadek przepowiadano już tyle razy z przekonaniem lub bez przekonania, jeszcze raz nie upadł. Chodziło o reformę wojskową. Nowy minister wojny p. Arnold Forster miał już przed tygodniem przedłożyć Izbie gmin projekt reformy, od czasu wojny południowo-afrykańskiej uznanej za konieczną. Tymczasem tydzień przeszedł, a p. Forster zachował milczenie, nie dając przytem najmniejszych oznak zakłopotania z powodu niedotrzymania obietnicy. P. Artur Balfour zaś, który, jako minister znalazłby może rywali godnych siebie a nawet od siebie znakomitszych, który jednak, jako wzór wielko-pańskiej niedbałości i cechującego ją pozornego bagatelizowania rzeczy ważnych a także łączącej się zwykle z taką niedbałością gracyi ruchów politycznych nie ma sobie równego, wystąpił rycersko w obronie milczącego kolegi. Uczynił to w swój zwykły sposób, od niechcenia, ze słodyczą prawie lekceważącą. Powiedział poprostu, że reforma wojskowa jest dziełem zbyt trudnem i skomplikowanem, by można tak prędko dojść z nią do końca, i że dlatego nie może nawet w przybliżeniu objaśnić Izby, kiedy ma się spodziewać wniesienia projektu. Parlament ogarnęło zdumienie, poczem zaczęto wnioskować, że w gabinecie musiały w tej sprawie wyjść na jaw różnice zdań, które rzecz opóźniły. Istotnie zamysły p. Forstera miały spotkać się z zaciętym oporem obu byłych, dosyć niefortunnych ministrów wojny: lorda Landsdowne, dzisiejszego ministra spraw zagranicznych i sir Brodricka, obecnego sekretarza stanu dla Indyj. Ale i gabinet i Izba dały się rozbroić ujmującem obejściu p. Artura Balfoura i wszystko zostało po staremu.

Kongres narodowy partyi republikańskiej Stanów Zjednoczonych przyjął jednomyślnie kandydaturę Teodora Roosevelta na prezydenta Unii. Wpływ tego niezwykłego człowieka nietylko na swoje stronnictwo, ale na całe społeczeństwo Stanów jest tak olbrzymi, że cała stutrzydziestoletnia historya Stanów nie zna może przykładu tak niesłychanej popularności szefa państwa.

O dzisiejszym zjeździe w Kilonii ze stanowiska politycznego można będzie znowu pisać po zakończeniu zjazdu, a przynajmniej po ogłoszeniu toastów, które świat przy tej sposobności usłyszy. Bo wszystko, co można było przed zjazdem powiedzieć na temat nadziei do niego przywiązywanych, albo na temat bezpodstawności takich nadziei, powiedziano już po wiele razy w niezliczonych artykułach mniej lub więcej kategorycznych i nieomylnych. Więc parę dni cierpliwości, a fantazye w obu kierunkach ruszą się znowu.

Stosunek Francyi do Watykanu jest ciągle z obu strony pełen rozdrażnienia. Papież nie tai żalu do Francyi, tak bardzo usprawiedliwionego, rząd rzeczypospolitej zaś nie okazuje chęci zakończenia zatargu jakiemkolwiek ustępstwem. Dyplomatyczne stosunki między obu stronami są praktycznie zerwane. Ani 28-letni sekretarz ambasady p. Courcel, obecnie *chargé d'affaires* po odwołaniu p. Nisard, nie pokazuje się w Watykanie, ani nuncyusz papieski w Paryżu nie odwiedza p. Delcassé. Kurya nie odwołuje jednak nuncyusza, gdyż jej o odwołaniu p. Nisarda nie zawiadomiono ani urzędowo ani półurzędowo.

Wojna na Dalekim Wschodzie wchodzi, jak się zdaje, w okres decydujący. Marsz półkolisty trzech armij japońskich, o którym donoszą dzienniki angielskie, zapowiada zamiar sztabu japońskiego przyspieszenia zdarzeń, których wynik dopiero rozstrzygnie o tem, czy dorywczy dotąd charakter zwycięstw japońskich zamieni się w stanowczą przewagę, czy też szala powodzenia przechyli się na stronę rossyjską. Jeden lub drugi wynik wpłynie ostatecznie na warunki pokoju, który nastąpić może wcześniej, niż się z początku wojny zdawać mogło

Nowy antipolski projekt kolonizacyjny

Większość pruskiej Izby deputowanych, uległa wywieranemu na nią naporowi, obaliła uchwałę konwentu seniorów, według której sejm miał odroczyć się onegdaj do jesieni, i postanowiła w przyszły poniedziałek przeprowadzić drugie czytanie antipolskiego projektu kolonizacyjnego.

Dyskusya w tej mierze była niezwykle ożywiona, a nawet chwilowo gwałtowna. — Przewódca centrum Porsch wniósł odroczenie obrad nad rzeczonym projektem do sesyi jesiennej, przyczem ganił ostro rząd, iż napiera, by przedmiot tak wielkiej doniosłości, który zdaniem znacznej części Izby wykracza przeciw przepisom konstytucyi, był załatwiony niejako „na kolanie“.

Ze stronnictwa wolnomyślnego dwóch posłów zabrało głos, aby poprzeć stanowczo wniosek centrowy. Kładli oni głównie nacisk na to, że projektowana ustawa sprzeciwia się wyraźnie przepisom konstytucyi. Tem mniej rząd ma prawo domagać się, aby przyjęto ją bez zastanowienia i tem mniej Izba poselska może zgodzić się na jej pospieszne załatwienie.

Wolnokonserwatysta br. Zedlitz, jeden z przewódców hakatyzmu, oświadczył się naturalnie za propozycyą rządu, dowodząc, że projekt to bardzo ważny i pilny, i że załatwienie go będzie posłów kosztowało tylko jeden dzień pobytu w Berlinie więcej.

Zdanie to wywołało żywy protest, mianowicie u Polaków, których reprezentant po-

---

21)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

XII.

Ponad nim, w pokoju Anki cisza panowała zupełna.

Cisza ta przedświtowa — dziwna, tajemnicza, gdy wszystko w naturze omdlewa nocnem upojeniem i drętwieje na krótką chwilę, gotując się do codziennego cudownego zmartwychwstania.

Anka nie śpi, nie leży na łóżku, lecz podniosła story i roztworzyła na ścieżaj okno, przesunęła krzesło — i teraz jest sama, zupełnie sama, tą samotnością, w której człowiek staje się swoim przyjacielem lub.... wrogiem.

Taka chwila jest obrachunkiem szczerym i spowiedzią smutną. Oblicza się małość zdobytych skarbów i wielkość strat. Grzechy nasze powstają przeciw nam z niebłaganą srogością. I rodzi się żal. Mówi się — a gdyby.... Lecz duch dobrotliwie podaje nam skrzydła i wyłania się z groźnych mgieł smutne i tragiczne widmo.... przeznaczenie.

Ono koi w nas pogardę i gniew, jakie rosły w kontakcie bezpośrednim z łańcuchem naszych występków, staje pomiędzy nimi a nami w tej samotnej godzinie, budzi w sercu naszem uczucie wielkiej melancholii.

Nie mogło być inaczej.... i wzrasta w nas równoczesnie poczucie naszej bezsilności. Radość z uspokojenia łagodzi jej grozę. Czujemy się bezsilni, jak liście wśród jesiennej zamieci.

A wtedy, w tej melancholii odnajdujemy pierwiastek naszej dobroci duchowej. To usiłowanie, jakie czynimy, aby zwrócić się ku wyższym regionom naszego życie, jest dowodem, iż tkwi w nas bezwiedna tęsknota za prawdziwą czystością naszych myśli. Opanowywa nas rezygnacya i jesteśmy bezradni lecz szczęśliwi, zanurzeni w kontemplacyi nie nas, lecz usiłowań, jakie czyniliśmy w dziedzinie upiekszenia naszej duchowej strony istnienia. Mogą one być żadne, ale już to samo badanie ich i wrócenie się do nich podnosi nas i uszlachetnia.

Godzino samotnych myśli! jakaś ty dobroczynna i kojąca, ileż w twem przeźroczu, łaski i miłosierdzia! A gdyś nawet przyszła do nas wśród nocy czarnej i bezgwiezdnej, jesteś jasną i świetlaną, bo duch nasz wtedy płonie przed nami jak lampa ofiarna, i drży, i śle nam pozbierane nocne, cudowne blaski....

A blaski te — nasze łzy, nasze bole, nasze zwątpienia, nasze walki, nasze ciche poświęcenia, nasze ewolucye, i nasze wyczute zaniki, momenta naszej wielkiej, łagodnej Dobroci, i chwile naszej tragicznej Nienawiści, nasza Szlachetność i nasze występki, nasza siła cudowna i nasze tajone chęci zbrodnicze, — wszystko to stawia przed nami godzina samotności, w której przeżywamy tysiąckrotnie silniej nasze życie, niż w innych, bardziej uchwytnych chwilach.

Godzina samotności dźwiga nas na szczyt naszej istoty i stamtąd dozwala nam ogarnąć widnokrąg nam przeznaczony.

Wnikamy w siebie, w tę część nas, która jest poza nami, która nas otacza, wybiega na spotkanie zdarzeń i otrzymuje pierwsze wrażenie.

My w zwyczajnych chwilach odczuwamy cieleśnie w sposób mniej subtelny jak ona sama i tylko odgadujemy, że łzy, które z ócz naszych płyną, są wyrazem stokroć większej jeszcze boleści niż ta, która nam serce uciska. W godzinie samotności jednak, gdy po upływie pewnego czasu, podniesie się zdołamy w ten wyższy region, na ten szczyt naszej istoty, jakby jasnowidzeniem zdjęci, przez chwilę może jedną, a może przez cały szereg chwil, jesteśmy zdolni odczuć to, co czuje bez współdziału naszych dwóch drugorzędnych istot, ta część wysubtelniona, ta — dusza nasza.

I dlatego to nigdy z taką przedziwną jasnością nie wnikamy we wrażenia poprzednie, nigdy tak nie wibrujemy cali rozpaczą lub ekstazą, nigdy tak nie kochamy i nienawidzimy, jak w takiej wielkiej, pięknej, wspaniałej Godzinie.

. . . .

W tę Godzinę męki i szczęścia weszła Anka, wróciwszy do swego pokoju pomiędzy płótna, które stały nieme i niewidzialne, odwrócone do ściany.

Nie zapaliła światła.

Zrzuciła z siebie wierzchnią odzież i narzuciwszy długi płaszcz ciemny i fałdzisty, siadła znów przy oknie.

Lecz dziś, nie wchodziła w kontakt z naturą. nie przepuszczała promieni gwiazd, szafiru nieba i cieni drzew przez pryzmat swego temperamentu; pozostała sama z sobą i z tem, co w fałdach i załamach swej duchowej szaty z sobą przyniosła.

Zaraz, bez wstępu opadły ją, jak wielki sęp, słowa, które wstrząsnęły nią całą.

— I co z temi duszami, które potrafisz wyczuć, robisz? Co z niemi robisz, odpowiedz!

I własna jej krótka odpowiedź:

— Nic!

Nie obejrzała się poza siebie, a czuła przecież, że one są tam, te wszystkie ludzkie istoty, te wszystkie napozór martwe rzeczy, których duszę wyczuć potrafiła; one są tam, w aureolach swoich, w rozpromienowaniu na cząstki swych istot, są tam poza nią, jak cały zagon cała grzęda kwiatów zastygłych w jakiejś niepewności i oczekiwaniu. Stały tak milczące, przykute do płócien, wyczekujące na jakieś objawienie, na jakąś Łaskę, która z ich wypromieniowanych atmosfer zdoła wyciągnąć tyle siły, aby z nich utworzyć możliwą egzystencyę, otworzyć im światy myśli, unormowanych pojęć, i wielkiego harmonijnego spokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

seł dr. Zygmunt Dziembowski, zauważył, że rząd zdaje się być ciągle jeszcze pod wrażeniem wyścigów automobilowych w Homburgu, mniemając że z tak ważnym projektem się załatwi z szybkością 100 kilometrów na godzinę.

Mowca scharakteryzował w końcu politykę rządową, jako nieusprawiedliwioną, nierozważną i bezcelową.

Minister spraw wewnętrznych Hammerstein usiłował odeprzeć zarzuty opozycyi, wskazując na niebezpieczny charakter agitacyi polskiej, co wymaga jak najspieszniejszego załatwienia projektu, który zdaniem rządu, ma oddać wielkie usługi niemczyźnie w prowincyach wschodnich monarchii.

Przywódca nacyonał - liberałów dr. Friedberg, oświadczył się za przyspieszonem załatwieniem antipolskiego projektu, wypowiadając zdanie, że decydujące dla niego jest żądanie ministerstwa, żeby projekt ten zaraz uchwalono. Uwzględnienie tego wymagania rządu uważa za swój konstytucyjny obowiązek.

Po przemówieniu jeszcze posła wolnomyślnego Fischbecka, który zarzucał większości sejmowej, że nie zważa wcale na to, że rząd lekceważy sobie wszelkie względy konstytucyjne, Izba odrzuciła wniosek Porscha i postanowiła rozpocząć w przyszły poniedziałek obrady nad projektem rządowym. Przeciw wnioskowi rządowemu głosowali Polacy, wszyscy centrowcy i wolnomyślni.

Echo zamachu na gen.-gub Bobrikowa.

Do redakcyi *Nowoje Wremia* dostarczono własnoręczny list generał-gubernatora Bobrikowa, pisany do jednego z bliskich jego znajomych w Petersburgu, na krótki czas przed zgonem.

W liście tym Bobrikow w bardzo uspokajającym tonie mówi o położeniu w Finlandyi. Był on tak pewny pomyślnego biegu spraw w Księstwie, że w połowie czerwca (st. st.) zamierzał wyjechać na urlop dwumiesięczny do swego majątku w gub. Nowogrodzkiej, ażeby odpocząć i wzmocnić siły, nadwątlone wytężającą pracą. Bobrikow podkreśla też mocno swoje dobre stosunki z senatem finlandzkim, który postępował z nim zgodnie w najważniejszych sprawach bieżących. Z powodu wojny z Japonią senat z własnej inicyatywy wyraził swoje uczucia lojalne i asygnował znaczne sumy na potrzeby ranionych i chorych żołnierzy. Bobrikow był bardzo zadowolony z senatu i tonem zupełnej pewności mówił o zamierzonem otwarciu sejmu... W ogóle cały ten list i w tonie i w treści robi wrażenie, że niemal w przeddzień śmierci Bobrikowowi obca była wszelka obawa o powierzony mu kraj.

Zdaniem dziennika petersburskiego był też zupełnie pewny i co do bezpieczeństwa swojej osoby.

Dzienniki opowiadają, że ciężko rannego generał-gubernatora przeniesiono z pałacu senatu do domu, co zajęło najmniej kwadrans czasu. Natychmiast posłano po znakomitego chirurga, Bonsdorfa. Obejrzał on rannego i oświadczył, że w domu nie można robić operacyi, że trzeba go przenieść do kliniki. Oficerowie na noszach zanieśli generała do kliniki chirurgicznej, ale nic nie przygotowano tam na jego przyjęcie i Bobrikow około kwandransa musiał leżeć na noszach. Potem trzeba było dokonać operacyi, ale chirurga nie było. Zjawił się dopiero po 20 minutach, lecz nie Bonsdorf jeno nieznany nikomu lekarz Krogius. Prawda, że, według zdania osób fachowych, operacyi dokonano bez zarzutu, lecz tymczasem wszystkie te straty czasu spowodowały nadmierny upływ krwi, którego następstwem właśnie była śmierć.

Miliony Kartuzów.

(Telegramy).

Paryż, 25 czerwca. W kuluarach Izby opowiadają, że rzekomym pośrednikiem pomiędzy Kartuzami a czterema deputowanymi był niejaki Lepère dyrektor banku zbankrutowanego, który w kwietniu b. r. uciekł za granicę. Nacyonalistyczny dziennik *Eclair* pisze, że Lepère utrzymywał stosunki z Kartuzami. Przy rewizyi w jego pomieszkaniu zabrano papiery, które mają bardzo doniosłą wagę dla komisyi śledczej. Przewodniczący tejże komisyi wystosował do generalnego przeora Kartuzów ks. Reya wezwanie, ażeby w przyszły wtorek jawił się do przesłuchania. Przewodniczący komisyi dołączył do wezwania list żelazny dla ks. Reya. Pisma konserwatywne zaklinają Kartuzów, aby stawili się na wezwanie. *Gaulois* pisze, że jeżeli Kartuzi trwać będą nadal w swem upartem milczeniu, to przyczynią się jedynie do powiększenia sławy Combesa i dadzą powód do nowych obelg na Kościół katolicki. Obowiązkiem Kartuzów jest bronić Kościoła, a generalny ich przeor może dokonać świętego dzieła. Podobnie pisze dziennik *Autorité* powiadając, że Kartuzi powinni przerwać swe milczenie, inaczej bowiem wszystkie stronnictwa bez różnicy uważać ich będą za kongregacyę oszczerczą.

W komisyi śledczej dla sprawy Kartuzów odczytywano wczoraj po południu różne zeznania w celu wyjaśnienia afery Besson-Ferwoore.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Depesza szczegółowa z Petersburga donosi, że generał Kuropatkin objął osobiście naczelne dowództwo nad armią operacyjną i udał się do głównego obozu. Gdzie skoncentrowaną jest obecnie, w ściślejszem tego słowa znaczeniu armia rossyjska i jakie są jej siły, — niewiadomo dotąd. Z licznych doniesień to jedno zdaje się pewnem, że naczelny wódz posunął główne swoje siły z Liaonjang ku południowi i skoncentrował je pod Kaiczu lub Hojczeng. W wąwozie Motien i pod Samiasti pozostawił dla zabezpieczenia linii komunikacyjnej oddział gen. Kellera.

Drogą na Londyn dowiadujemy się, że połączenie armii generała Kurokiego z armiami Oku i Nodzu zdaje się być już faktem dokonanym. Japończycy stoją obecnie w sile 150.000 ludzi pomiędzy Kajping a Hajczeng. Z obu stron czynią podobno przygotowania do walnej bitwy, która zapewne stoczoną będzie koło Niuczwangu albo Hajczengu.

* * *

Petersburg. Sacharow telegrafuje pod d. 23 czerwca do sztabu generalnego: Dnia 22 b. m. rozciągnęła się nieprzyjacielska linia na przestrzeni 6 kilometrów od Siamenczen, brzegu morskiego w górę przez Sanbantsi, Dansin, Liutsiatun, Sutsiatun i Wansiaszen. Na wzgórzach koło Liutsiatun zbudował nieprzyjaciel stacyę heliograficzną. Na lewem skrzydle widziano gęste szeregi piechoty z karabinami maszynowymi. Dnia 22 czerwca próbowali Japończycy przełamać na skrzydle linię naszego wojska, lecz nadaremnie. Noc minęła spokojnie. Dnia 23 czerwca rano posunął się nieprzyjaciel aż do Kanlakho. Z wybrzeża widziano nieprzyjacielski okręt. W dniach 21 i 22 czerwca przednie straże zatrzymały ruch nieprzyjacielski z Siujan do Haiczen. Po naszej stronie porucznik kozaków i 3 żołnierzy odniosło rany. W okolicy Fenwanczengu, nie zaszła żadna godna uwagi zmiana. Koło Khabalina zebrały się bardzo znaczne posiłki nieprzyjacielskie. — Japończycy sypią tam szańce. Takie same przygotowania poczynił nieprzyjaciel na drodze z Fenwanczengu do Seludzian.

Tokio. *Biuro Reutera* donosi: W zeszły wtorek 4.000 rossyjskiej piechoty, konnicy i artyleryi zaatakowało miejscowość Ayangpienmon. Japończycy odparli atak. — Wieczorem odciągnęli Rossyanie ku Szinkajling. Rossyanie mieli 5 zabitych i 20 rannych. Straty japońskie nieznane.

Z pod Portu Arthura.

Losy Portu Arthura roztrząsa z wielkiem zainteresowaniem przedewszystkiem prasa londyńska. Podczas gdy w Rossyi usiłują wmówić w siebie, że strata tego „rossyjskiego Gibraltaru“ nie miałaby decydującego znaczenia w wojnie obecnej, — w Anglii przeważa przekonanie, że Port Arthura stanowi punkt ciężkości całej kampanii rossyjsko-japońskiej i że taki lub inny wynik wojny, ale w każdym razie ostateczny zależy od tego, czy Port Arthura będzie wzięty, czy nie.

Ciekawa rzecz, na jakich poglądach opiera się to przekonanie prasy angielskiej.

Przedewszystkiem w Anglii uważają za zupełnie niemożliwe przybycie odsieczy dla Portu Arthura, gdyż oddział posiłkowy musiałby spotkać na swej drodze, w najbliższem miejscu półwyspu Laotuńskiego — pod Kinczou — bardzo silną pozycyę, którą wyminąć można tylko morzem, jak to uczynili Japończycy, a co dla Rossyan jest niemożliwe. Na tem polega cała kwestya.

Gdyby Port Arthura został wzięty szturmem nie później, jak w połowie lipca, następstwa tego — zdaniem sprawozdawców wojskowych — będą następujące:

1. Flota rossyjska będzie w każdym razie zniszczona; 2. Rossya nie będzie miała żadnej wolnej od lodów podstawy operacyjnej, którаby mogła dać schronienie spodziewanej eskadrze bałtyckiej; 3. powaga wojenna Rossyi odniosłaby cios ciężki, a wiadomość o upadku Portu Arthura oddziałałaby fatalnie na usposobienie armii rossyjskiej; 4. zwycięska armia japońska mogłaby wtedy działać swobodnie w Mandżuryi wszystkiemi siłami w jednym punkcie i jednocześnie przeciwko wojskom rossyjskim, zgromadzonym w dolinie mandżurskiej.

Daily Express twierdzi, że w rossyjskich kołach wojskowych utrzymuje się zdanie, iż pod Portem Arthura rozegra się główna walka artyleryi i to jedna z najokropniejszych. Rossya wydała już na wojnę przeszło 240 milionów rubli. Wartość Portu Arthura wraz z eskadrą, armatami, amunicyą, zapasami, fortami i t. d wynosi, jak obliczają, co najmniej także na 240 milionów rubli.

Operacye na morzu.

Powodzenie pierwszej wycieczki na południe, skłoniło admirała Skrydłowa do przedsięwzięcia nowych operacyj. Zanim jeszcze eskadra powróciła do Władywostoku, wyruszył stamtąd dnia 15 b. m. oddział torpedowców pod wodzą kapitana Winogradzkiego i skierował się ku wschodowi z widocznym zamiarem uderzenia na port Jesasi na wyspie Jeso na północ od cieśniny Tsugaru. Wprawdzie mgła przeszkodziła wpłynięciu do portu, mimo to torpedowce podpłynęły pod sam port, a podczas tej wycieczki schwytały lub zniszczyły kilka statków handlowych i jeden okręt transportowy. Dnia 21 b. m. oddział powrócił do Władywostoku, prowadząc z sobą jeden ze schwytanych statków. Straty japońskie nie są tym razem wielkie; mimo to wycieczka ma doniosłe znaczenie, zmusza bowiem Japończyków do ciągłej ochrony statków transportowych a więc do rozdzielenia floty, operującej obecnie złączonemi siłami przeciwko Portowi Arthura. Wycieczki eskadry władywostockiej będą więc ciągłą groźbą, a mogą narazić jeszcze Japonię na znaczne straty, zanim uda się zmusić flotę rossyjską do walki. Jedynym radykalnym środkiem zabezpieczenia sobie spokoju byłaby blokada portu władywostockiego, do czego jednak trzebaby użyć znaczniejszego oddziału floty. Japończycy nie mają jej zbyt wiele, ponieśli bowiem dosyć ciężkie straty na morzu; część eskadry nie może oddalić się od Por-

---

20)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

PAN „JA“

(Nowela z włoskiego).

VII.
Jestem tutaj.

(Ciąg dalszy).

Ale zwątpienie, które nie objawiło się dotychczas, czekając na stosowną chwilę, budzi się w nim nagle i staje jak rozbójnik na zakręcie drogi:

A gdyby ani słowa prawdy nie było w małym romansie, nad którym mózg jego pracuje od dwudziestu czterech godzin, nic, oprócz podobieństwa pisma?... gdyby Marina, bohaterka tego romansu istniała rzeczywiście, a Serafina przeciwnie, była gdzieś daleko... może nie żyła?...

Zamiast córki, mogłoby się zdarzyć, że profesor ujrzałby Annę Maryę powracającą z listem w jednej ręce, z drugą ręką w kieszeni fartuszka, z oznajmieniem:

— Pan się pomylił, panienki niema na ulicy Turynu, bo...

A wtedy?... Marek Antoni myśli, że byłaby to katastrofa. Ten gmach, który zbudował pracując przez dwadzieścia cztery godzin (gdyż spiąc ani na chwilę nie przestał marzyć i burząc systemy Spinozy nie czynił nic innego tylko gromadził materyał na ową drugą budowę) ten gmach więc, tak silny i trwały miałby się zawalić i zakopać pod swoimi gruzami przyszłe życie Marka Antoniego! Daremnie będzie szukał pociechy w piwiarniach lub u boku anonimów czarno ubranych! Najbardziej zajmujące kobiety na całym świecie i wszystkie wdowy nie potrafią wynagrodzić go po stracie tego marzenia. Wie o tem i mówi sobie: „Biada człowiekowi, który oddaje życie za cenę rozwianego marzenia!“

Marek Antoni musi mieć w kieszeni list Mariny. Szuka go z drżeniem, znajduje, przygląda się... Ach! nie może być żadnej wątpliwości: jest to niezaprzeczenie pismo jego córki. Oto są jej litery *s.* podobne do *f.*; oto niemożliwe wykrętasy, które mają przedstawiać literę *l.* Wahanie jest niemożliwe, a nawet niebezpieczne, ponieważ będąc już prawie pod samym domem, profesor nie obmyślił jeszcze jak ma się zachować w tym przypadku.

Bo właściwie, co powie, wchodząc? co uczyni? Weźmie córkę za rękę nie patrząc na nią, a poczciwej, starej gospodyni, która z pewnością także tam czeka, powie:

— Anno Maryo, nic się w moim domu nie zmieniło; moja córka wraca tak samo jak odeszła... A teraz, wracaj ty do swojej kuchni...

A do Serafiny:

— Ty, moje dziecko, pocałuj mnie. Wzruszenie do niczego nie doprowadzi. To też radzę ci nie płakać i zapomnieć o przeszłości.

Postępując i mówiąc w ten sposób, bez jednego gestu więcej, ani bez jednego słowa mniej, Marek Antoni ma nadzieję, że na pierwsze i najtrudniejsze widzenie to będzie dosyć.

„Ale co powie Serafina?“

Profesor jest już przy samych drzwiach i zatrzymuje się, aby mieć czas odpowiedzieć sobie na to pytanie. To dziwne: stare jego serce tłucze się, jakby groziła jakaś nieunikniona katastrofa.

Dawno już stare serce pana Ja nie tłukło się tak mocno. Przypomina sobie pierwszy uśmiech biednej zmarłej, będącej wtedy w pełni życia i rozmiłowania, — pierwszą lekcyę, w obec mało uważającej klasy, pierwszy pocałunek na policzku nowonarodzonej, płaczącej dzieciny: serce także mu wtedy biło mocno, ale nie w ten sposób.

„Co powie Serafina?“

Stawia sobie znowu to pytanie, a potem, nie czekając dłużej, otwiera bramę. Odźwierny nie widział go, jak przechodził przez sień i profesor jest prawie zadowolony, że go nie zatrzymano i nie słyszał, jak mówiono:

— Pan wie? Panienka jest na górze...

Ale szuka na stopniach schodów, sam nie zdając sobie z tego sprawy, śladu kroków córki i nie znajdując żadnego, czuje jakby ciężar obręczy żelaznej ściskającej mu gardło.

Nareszcie, robi kilka kroków dzielących go od schodów do mieszkania i staje przed drzwiami.

Czy ma zadzwonić, czy otworzyć kluczem, który zawsze nosi przy sobie i wejść niespodzianie. Lepiej jednak uprzedzić Serafinę i Annę Maryę, więc dzwoni. Służąca nie spieszy się, aby otworzyć, ale gdyby mu kazano czekać do samej nocy, Marek Antoni nie zadzwoni po raz drugi. Sam nie wie zresztą, czyby znalazł siłę otworzyć drzwi kluczem. To nie serce — rozumie teraz doskonale — tylko nerwy. Ostatecznie, słyszy kroki za drzwiami, które się zwolna otwierają. Marek Antoni wchodzi; Anna Marya nic nie mówi.

Biedna kobieta jest zapłakana, ale jej pan tego nie spostrzega.

— Gdzie jest Serafina? — pyta drżącym głosem.

Anna Marya, chcąc mówić, zaczyna od tego, że zamyka usta i połyka ślinę, a potem ruchem głowy wskazuje sąsiedni pokój. Nie jest w stanie więcej wyrazić.

Profesor Marek Antoni Abbé czuje, że kolana uginają się pod nim i jest zmuszony usiąść na taburecie. Wtedy dopiero Anna Marya mowę odzyskuje.

— Gdyby ją pan widział!... — zaczyna mówić, ale już jej pan tymczasem odzyskał zmysły.

— Anno Maryo — mówi z godnością — moja córka wraca, tak samo jak odeszła. A teraz wracaj do swojej kuchni.

Godność, z jaką wyrzekł te słowa nie pozwala mu spoczywać dłużej na prostym taburecie w przedpokoju. Wstaje więc i spiesznie wchodzi do salonu. Ale szczęściem dla niego Serafiny tam niema. Serce jego, rzeczywiście, znowu silnie uderzać zaczyna. Dla czego? Po prostu dla tego, że wchodząc, zobaczył rąbek sukni znikający za drzwiami drugiego pokoju i białą chustkę spadającą ze stołu. Marek Antoni zatrzymuje się na środku pokoju i podnosi chustkę. Jest ona łzami zroszona. Spodziewał się tego.

Chcąc zażyć nieco goryczy, a także może, aby zyskać na czasie, szuka liter początkowego nazwiska córki, wyhaftowanych na rogu chustki i zamiast tego, znajduje całe imię zmarłej żony: Faustyna. Prawie w tej samej chwili słodki głos, głos własny kobiety, która go tak kochała, mówi nieśmiało:

— Jestem tutaj!

(Ciąg dalszy nastąpi).

tu Arthura; reszta musi ochraniać transporty.

Doniesienia z Władywostoku podają kilka szczegółów z wyprawy krążowników. Japończycy nie liczyli się widocznie z możliwością wypłynięcia eskadry władywostockiej tak daleko na południe. Cała osłona statków transportowych składała się z niewielkiego krążownika japońskiego, który po ukazaniu się oddziału rossyjskiego zaczął uciekać, nieustannie telegrafując bez drutu: „Flota rossyjska na horyzoncie, przyślijcie pomoc!“ — Na zatopionych transportowcach, prócz całego pułku wojska znajdowały się także działa, a w ich liczbie kilka dział oblężniczych, przeznaczonych do oblężenia Portu Arthura, znaczny transport ryżu dla armii, a oprócz tego na statku „Sadomaru“ kasa wojenna z dwoma milionami jenów w złocie angielskim, którą Japończycy sami zatopili. Okręty rossyjskie nie poniosły żadnych strat; nie zbliżyły się ani na chwilę do eskadry admirała Kanimury. Nie można się zresztą tak bardzo dziwić, że pościg Kanimury był bezskuteczny. Morze japońskie jest wybornym terenem do ucieczki. Niema tu stałych dróg, któremi ścigane okręty musiałyby płynąć. Zważyć też trzeba, że okręta rossyjskie stały w bezpiecznym porcie, należycie czyszczone i zakonserwowane, podczas gdy flota japońska od czterech miesięcy znajduje się w ciągłym ruchu, wskutek czego kotły i maszyny musiały ucierpieć, co zapewne wpłynęło na zmniejszenie szybkości.

KRONIKA

Lwów, 25 czerwca.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki wyjeżdża jutro, w niedzielę po południu (po audyencyach) do Wiednia, w sprawach urzędowych, gdzie Mu towarzyszyć będzie szef biura prezydyalnego, radca Namiestnictwa p. Wacław Zaleski. W Wiedniu zabawi Jego Ekscellencya dni parę, poczem uda się na dwa tygodnie do Karlsbadu.

— **Zastępca Marszałka krajowego** w Wydziale krajowym, radca Dworu dr. Tadeusz Pilat bawi w Zaleszczykach w sprawie utworzenia przy Zakładzie kraj. sadowniczym fabryki przetworów owocowych i zbadania warunków rozwoju nowo utworzonej spółki owocarskiej.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Naczelnik ogrzewalni inspektor Maryan Jarocki przeszedł na emeryturę z tytułem starszego inspektora. Starszy rewident Ignacy Jaworski i rewident Aleksander Majewski, zamianowani zostali zastępcami naczelnika departamentu kontroli dochodów w dyrekcyi w Krakowie. Starszy komisarz budownictwa Jakób Hermann z Jasła, mianowany naczelnikiem sekcyi konserwacyi w Drohobyczu.

— **Na kolumnę A. Mickiewicza** we Lwowie nadesłał p. H. R. z Warszawy na listę prof. dr. Radziszewskiego 63 K. 12 hal. (25 rubli).

— **Na koronę** dla Matki Boskiej Pocieszenia w kościele lwowskim OO. Jezuitów złożyli w dalszym ciągu: p. W. B. 1 pierścionek, 50 fr. w złocie; N. N. 1 bransoleta, 2 pierścionki, 1 szpilka, 5 ułamków; p. Anna Smarzewska z córką 1 bransoleta, 1 pierścionek, 1 kolczyk, 1 obrączka, 1 kluczyk, 2 szpilki; p. Oktawia Jaskłowska 1 krzyżyk, 6 obrączek, 3 pierścionki; p. Marya Zborowska 1 spinka, 4 pierścionki, 1 para kolców, 2 ułamki, 1 moneta, 1 łyżka; p. Burzyńska 2 bransolety, 1 medalion, 2 kluczyki, 2 pary kolczyków, 7 drobnostek; hr. Anna Jabłonowska 1 zegarek, 2 bransolety, 1 para kolczyków, 1 pierścionek z szafirem, 1 obrączka, 4 drobnostki; p. J. G. 1 pierścionek; p. Elżbieta Millerowa 2 obrączki, 3 pierścionki, 1 dukat, 1 ułamek; p. Władysławowa Łozińska 1 moneta złota; p. Eligia Białoskórska 1 bransoleta, 1 broszka, 1 pierścionek, 1 krzyżyk z łańcuszkiem; p. Seweryna Matkowska 2 pary kolczyków, 1 bransoleta, 1 szpilka; p. Stanisława Pieńczykowska 1 dukat; p. Adolf Czaykowski 2 obrączki, 1 pierścionek, 1 para spinek, 6 szpilek; Anna Bernaczek służąca 1 moneta złota; p. Marya Czaykowska 3 obrączki, 1 pierścionek, 1 para kolczyków; Magdalena Wężyk praczka 1 kolczyk; p. Pelikanowa 1 broszka, 3 pierścionki, 1 kolczyk, 1 medalik, 1 łyżka, 1 bransoleta; p. Magdalena Gnewa 1 pierścionek; p. Natalia Horodyska 1 dyadem koralowy, 1 sznur korali, 1 para spinek, 1 bransoleta z 3 monetami, 1 para kolczyków, 1 serduszko, 1 pierścionek, 2 monety, 2 ułamki; p. Józefa Brzozowska 1 pierścionek, 1 krzyżyk, 2 szpilki, 1 rubel, 10 K.; Katarzyna Markowska służąca 1 kolczyk, 2 K.; p. Eugenia Abrahamowiczowa 20 K. w złocie; kapitan Scibor Rylski 3 obrączki, 1 pierścionek ze smaragdem; z Paparów Lancowa 1 dukat; p. Antonina Marya Kozłowska 1 medalion, 1 pierścionek (z prośbą o cierpliwość w znoszeniu losu); p. W. D. 1 zegarek, 1 pierścionek, 1 kolczyk, 1 szpilka, 1 łańcuszek, 9 ułamków; p. Szramowicz 2 kolczyki, 1 obrączka, 1 moneta; p. Kajetana Zadurowiczowa 4 pierścionki; p. G. S. 1 broszka; p. J. M. 3 pierścionki; p. Aleksandrowa Bieniecka z dziećmi 1 łańcuch, 1 pierścionek, 1 para kolczyków, 5 K.; hr. Włodzimierzowa Russocka 40 K.; Bezimiennie 200 K. w złocie.

Dalsze ofiary na koronę dla Królowej korony polskiej przyjmuje za pokwitowaniem hr. Emilia Dembińska, ulica Brajerowska boczna 4, parter, w godzinach od 3—5.

— **Dwudziestopięcioletni jubileusz szkoły.** Tutejsza szkoła wydziałowa żeńska im. Czackiego obchodziła wczoraj po południu w sposób uroczysty 25-lecie swego istnienia. W uroczystości, która odbyła się w sali gimnastycznej, przystrojonej wspaniale kwiatami, zielenią i dywanami, wzięli udział: Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Płażek, inspektor p. Bruchnalski, radny miejski dr. Holzer, kierownicy i kierowniczki innych szkół miejskich. Resztę sali wypełniła dziatwa szkolna, grono nauczycielskie i liczna publiczność.

Po produkcyach orkiestry Zakładu sierót izraelickich, rozpoczęła uroczystość dyrektorka szkoły p. Karolina Oberhardtowa przemówieniem, w którem wskazała na zadanie szkoły w ogólności, a w szczególności szkoły im. Czackiego, poczem nauczycielka szkoły p. Fruchtmanowa odczytała kronikę szkolną z całego czasu istnienia szkoły. Dalszy program uroczystości wypełniły śpiewy choralne i deklamacye dziatwy szkolnej, przeplatane produkcyami orkiestry Zakładu sierót izraelickich. Żywy obraz, przedstawiający hasła, pod jakiemi młodzież ma pracować i zawody, do jakich je szkoła przygotowuje, oraz kantata, odśpiewana przez chór dziewcząt zakończyły uroczystość.

W końcu przemówił jeszcze kurator szkoły dr. Holzer, dziękując gronu nauczycielskiemu za wytrwałą i żmudną pracę, oraz za miłość, jaką otaczają powierzoną swej opiece dziatwę.

— **Zjazd „Ligi pomocy przemysłowej“.** Przygotowania do wielkiego Zjazdu „Ligi pomocy przemysłowej“ są w pełnym toku. Spodziewany jest ogromny udział zarówno ze wschodniej, jak i z zachodniej części kraju. Oprócz samorzutnie urządzanych wycieczek po kilkaset ludzi, urządza Komitet Zjazdu „Ligi pomocy przemysłowej“ specyalny pociąg z Krakowa do Lwowa. Pociąg ten wyjdzie z Krakowa 2 lipca około 11 przed południem i przybędzie do Lwowa około 7 wieczorem zatrzymując się na stacyach w Bochni, Tarnowie, Dębicy, Rzeszowie, Łańcucie, Przeworsku, Jarosławiu, Przemyślu, Mościskach, Sądowej Wiszni i Gródku. Jadący otrzymają 40 prc. opustu z ceny jazdy tam i z powrotem. Spodziewać się należy, że również lwowskie koła wystąpią imponująco i że wiele osób dotychczas poza organizacyą stojących, a przyjętych ideą uprzemysłowienia kraju wstąpi do jednego z kół lwowskich. — „Pomoc przemysłowa męska“ p. Aleksander Milski, skarbnik, Akademicka 10, lub Aleksander Lewicki, plac Maryacki 10, sekretarz. „Pomoc przemysłowa kobiet“ ul. Kochanowskiego l. 1, „Pomoc przemysłowa techników“ (Politechnika).

Komitet zjazdowy od dłuższego już czasu czyni przygotowania do przyjęcia zamiejscowych uczestników. Mniej zamożnym zapewnione zostaną kwatery.

Oprócz programu obrad i przyjęć, oprócz kilku referatów bardzo doniosłej i aktualnej treści, oprócz wspólnego zwiedzenia Jarmarku, postarał się Komitet o stosowne przedstawienie na poniedziałek 4 lipca b. r. w teatrze miejskim. Obecnie zamierza komitet urządzić wycieczki do lwowskich zakładów fabrycznych i w tym celu zwraca się do przemysłowców, aby podali (pod adresem biura Zjazdu, Batorego 12), godziny, w których dnia 4 lipca wprowadzić będą mogli uczestników Zjazdu do swych zakładów.

Uczestnicy Zjazdu otrzymają oznaki, na których obok marki „Ligi pomocy przemysłowej“ wypisaną będzie nazwa siedziby koła, którego jest członkiem.

— **Galicyjskie Towarzystwo łowieckie.** Dnia 2 lipca b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu krajowej Dyrekcyi skarbu walne zgromadzenie galic. Towarzystwa łowieckiego — po południu w tym samym dniu o godzinie pół do 3 strzelanie popisowe na strzelnicy wojskowej. Od lat ośmiu urządza Towarzystwo podobne zjazdy, które coraz większem cieszą się powodzeniem i frekwencyą. Tegoroczny zjazd zapowiada się świetnie — strzelaniem popisowem interesują się coraz szersze koła, a najlepszym tego dowodem bardzo piękne nagrody, ofiarowane przez liczne grono osób i Stowarzyszeń. Mianowicie ofiarowali nagrody oprócz Towarzystwa łowieckiego i komitetu urządzającego strzelanie: JE. P. Namiestnik, JE. P. Marszałek krajowy, JE. P. Wiceprezydent Korytowski, hr. Stanisław Stadnicki, hr. Juliusz Bielski młodszy, hr. Stanisław Mycielski, ks. Andrzej Lubomirski, Towarzystwo strzeleckie oficerskie we Lwowie, lisowieckie Towarzystwo myśliwskie św Huberta, miejskie, bełzeckie i chlewczańskie — razem nagród 19.

— **Rektorem** Uniwersytetu wiedeńskiego wybrano na rok szkolny 1904/5 profesora moralnej teologii ks. dr. Franciszka Schindlera.

— **Z Banku hipotecznego.** Radca Jan Winiarz, były długoletni kierownik filii Banku hipotecznego w Tarnopolu, został zamianowany dyrektorem filii w Krakowie. Dotychczasowy jej dyrektor p. Herman Blumenfeld, przeszedł na własną prośbę — skutkiem nadwątlonego zdrowia — w stan spoczynku. Dyrektor Winiarz przenosi się jutro, 26 b. m. do Krakowa, a pojutrze obejmie kierownictwo powierzonej mu instytucyi.

— **Popis muzyczny.** W poniedziałek, dnia 27 o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali Domu Narodnego popis uczenic i uczniów szkoły pani Heleny Ottawowej.

— **Z konserwatoryum gal. Tow. muzycznego.** Na konkursie publicznym we środę, dnia 22 b. m., otrzymały medal srebrny uczenice klas fortepianowych pp. Hendrichówna Wanda, Markówna Matylda, Rzeszotkówna Eleonora i Szczepanowska Flora, ta ostatnia zyskała ponadto tytuł laureatki.

— **Slub.** We czwartek odbył się we Lwowie ślub hr. Maryi Łubieńskiej, córki Józefa i Pelagii z Jabłonowskich hr. Łubieńskich z p. Kazimierzem Garapichem, synem Michała i Laury z hr. Wodzickich Garapichów. Po ślubie gościnni rodzice panny młodej podejmowali w swoich salonach liczny zastęp gości weselnych, złożony z rodzin Garapichów, hr. Łubieńskich, hr. Wodzickich, hr. Borkowskich, hr. Drohojowskich, Krzysztofowiczów, hr. Karwickich, Ciemniewskich, hr. Platterów, hr. Walewskich, Chłapowskich i wielu innych. Państwo młodzi odjechali do Cebrowa w Tarnopolskiem, gdzie zamieszkają.

— **Walne zgromadzenie** członków lwowskiego Oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się we środę, dnia 29 b. m. o godzinie 9 rano w szkole imienia królowej Jadwigi.

— **Towarzystwo** polskiej młodzieży im. Jana Kilińskiego odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie we środę, 29 b. m., o godzinie 11 przed południem.

— **Echa zatrucia kilku osób galaretą wieprzową.** Badanie galarety wie-

---

57)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON“).

XIII.
(Ciąg dalszy).

— Usiądźmy! — rzekła nagle, znów ton na poważny zmieniając. — Usiądźmy.... żądaną rękojmię mieć będziesz, jedyną, jakiej ci użyczyć mogę.... Rękojmią tą szczerość, z jaką ci wszystko powierzę.... Odtąd od waćpana dyskrecyi będę zależna....

Usiadła, niecierpliwą ręką szarpiąc koronki u sukni. Wskazała miejsce Łyszczyńskiemu, ale ten go nie zajął; skłonił się jeno i oparłszy się ręką o poręcz fotelu, stał, milcząc.

— Tak, zależną.... ja od waćpana! Ale niech się stanie! powiedziałam już waćpanu tyle, że cofnąć się nie sposób.... wszystko powiedzieć muszę....

Mówiła coraz śpieszniej, urywanymi wyrazy, ciągle uderzając stopą o ziemię:

— Pozycya moja jest taka, że aby osiągnąć to, czego pragnę, aby poślubić księcia Karola, którego miłuję, muszę złudzić wszystkich... przedewszystkiem elektora, który się ciągle waha, ale już na stronę królewicza przychylać się zdaje; muszę zwieść pana de Gravelle, i pana Bielińskiego, i księcia Anhalt-Dessau, którego list królewski ujął; muszę wreszcie oszukać — tak, oszukać! królewicza Jakóba, dać mu wszelkie zapewnienia — rękojmię, cha! cha! jak waść powiadasz — iżby pewny siebie stąd ujechał... A wówczas....

Strzymała się, patrząc bystro na Łyszczyńskiego. Ten także podniósł głowę i spojrzał na nią przenikliwie:

— A wówczas?... — powtórzył.

— Poślubię księcia Karola!... Rozumiesz waść?... Wyznaniem tem oddaję ci się w ręce.... Poślubię go tajemnie.... bo jawnie nie mogę, bo elektor nie zezwoli na ślub jawny, któryby go w ciężkie zawikłania z królem polskim wplątał. A tak ja tylko sama będę winna.... Rozumiesz waść?...

On teraz rozumiał i ogarniał go wstręt wobec takiej przewrotności.

— Rozumiem... — odparł — ale to także wiem, jako Jakób Sobieski królewiczem jest i łacno królem być może....

— Nigdy! — zawołała margrabina. — I to powiedzieć waćpanu muszę....

Porwała się z miejsca i, zbliżając do Łyszczyńskiego, mówiła szeptem:

— Zawiązała się już konfederacya najmożniejszych przeciw królowi.... Pisał mi właśnie Sapieha.... Gdyby król chciał następstwo po sobie zapewnić, sam padnie.... Najprzedniejsi związali się przeciwko niemu: Sapiehowie hetman i podskarbi, Lubomirski marszałek, Leszczyńscy, podskarbi koronny Zamoyski... biskupi nawet, jak Opaliński i inni.... To potęga! i Jakób królem nie zostanie, nie.... zresztą...

Urwała. Chciała rzec: „raczej książę Karol“, ale w czas się wstrzymała, nie przeczuwając, że gdyby to słowo była wyrzekła, Łyszczyński byłby od razu się cofnął na samą myśl, że córka Bogusława może zasiąść na tronie polskim.

— Raczej.... kto? — podchwycił on podejrzliwie.

— A co ja wiem! i co mnie to obchodzi?... — zawołała margrabina, którą ton mowy Łyszczyńskiego, ciągle zuchwały i nieufny, nie przestawał drażnić: — każdy, kto siłę będzie miał.... może hetman Sapieha, który tego pragnie.... Co mi tam!

Przeszła się kilkakrotnie po komnacie, a potem zatrzymała się przed Łyszczyńskim:

— Zali szczerość moja starczy teraz waści za rękojmię? — spytała stłumionym głosem — chcesz-li być mi pomocnym? pojedziesz naprzeciw księcia Karola i wstrzymasz go?...

— Dobrze! — krótko, ale stanowczo odrzekł Kazimierz.

— Więc uczynisz tak: Dwóch dworzan da ci Chwałkowski, którzy księcia znają. Zresztą poznasz go sam odrazu... Nadto wspaniały jest.... Wstrzymasz go, choćby u bram Berlina i wnet jednego z dworzan wyprawisz do mnie.... A ja, skoro jeno królewicz odjedzie, dam znać.... Wówczas przybędziesz z księciem do mieszkania posła cesarskiego barona Freytaga, który o wszystkiem wie i przychylny jest.... A teraz jedź, nie zwłócząc, dziś jeszcze...

Wyjęła z zanadrza list opieczętowany i, podając go Kazimierzowi, dodała:

— To moje pismo do księcia.... oddasz mu je....

Łyszczyński wziął pismo, skłonił się i ku drzwiom zmierzał. Margrabina zawołała za nim:

— A siostrze nie mów nic.... bo ona za królewiczem.... mogłaby przeszkadzać.

Kazimierz odwrócił się, pogardliwe spojrzenie na margrabinę rzucił i odparł:

— Przeszkadzać nie będzie.... a ja białogłowom nie służę....

Skłonił się raz jeszcze i wyszedł.

A margrabina z zaciśniętemi pięściami rzuciła się ku drzwiom, które się za nim zamknęły. Pogardę spojrzenia odczuła.... coś ją za gardło schwyciło, dusząc; w oczach stalowe migotały błyski, a z zaciśniętych ust wyszło jedno tylko słowo:

— Pies!

XIV.

Stało się wszystko wedle ułożonego planu. Królewicz Jakób przybył do Berlina w tajemnicy i zamieszkał u posła francuskiego margrabiego de Gravelle. A wówczas dla margrabiny zaczęła się zabawa. Żywiołem jej był podstęp i intryga, to też jej rozradowaniu sama nawet Szczenicka wydziwić się nie mogła; zdawało się czasem Maruchnie, że Ludwika rzeczywiście rozmiłowała się w królewiczu, chociaż on urodziwym nie był zgoła. Niskiego wzrostu, szczupły, postaci nieforemnej, nie mającej w sobie nic męskiego, nie mógł chyba podobać się margrabinie. Nawet Maruchna, ujrzawszy królewicza, doznała niemiłego rozczarowania. Wyobrażała sobie, że syn Jana III musi być do niego podobny, musi być typem rycerskiej i polskiej urody. Tymczasem Jakób wyglądał raczej na Hiszpana lub Francuza ze swoją ciemną twarzą, której nie ożywiały oczy, bez blasku i wyrazu. Nawykła do ścisłej etykiety na dworze elektorskim, dziwiło to przytem i oburzało Maruchnę, że królewicz polski zgodził się na to potajemne przybycie i na odgrywanie roli, która w oczach ochmistrzyni uwłaczała jego godności. To też z niesmakiem i jeno pod przymusem wprowadziła Jakóba pokryjomu, nocą, do zamku, do komnat margrabiny; z niesmakiem i, jeno ulegając rozkazowi Ludwiki, towarzyszyła jej do ogrodu Krauta na spotkanie królewicza; niechętnym była świadkiem zamiany pierścionków i wizerunków. A na domiar nie mogła chwilami oprzeć się podejrzliwej myśli, że margrabina czyni to nieszczerze, raczej z lekkomyślności i dla płochej zabawy, albo w jakimś ukrytym celu, niż w rzeczywistym zamiarze poślubienia królewicza. Chciała wreszcie o tem oznajmić bratu i posłała po niego, ale jej powiedziano, że Łyszczyński wyjechał, nikt zaś nie wiedział, w jakim celu i na jak długo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przowej, zebranej ze sklepu masarza Jayki, wypłuczyn żołądka osób, które po spożyciu tej galarety zachorowały, oraz wnętrzności zmarłego Jana Wierzbińskiego, przedsięwzięte przez chemika sądowego p. Włodzimirskiego, nie wykazały żadnych śladów trucizny. Galareta ta poddaną ma być jeszcze badaniu bakteryologicznemu.

— **„Polski przewodnik po zdrojowiskach“** wyszedł obecnie z druku, nakładem „Przeglądu zdrojowego“. Jest to wydawnictwo nader pożyteczne w czasie ogólnych wyjazdów do kąpiel i zdrojowisk, tem użyteczniejsze, bo podaje dokładny opis wszystkich miejscowości leczniczych w Galicyi, na Szląsku i w Królestwie, obejmujący położenie i klimat każdej z nich, sposób kuracyi, skład chemiczny zdrojów, nazwiska lekarzy ordynujących i t. d.

Oprócz tego znajdujemy w „Przewodniku“ wykaz domów zdrowia, sanatoryów, zakładów dyetetycznych, ortopedycznych, psychiatrycznych, wodoleczniczych i pensyonatów, tak, że czytelnik może sobie zdać dokładnie sprawę, przy pomocy lekarza, gdzie i która z podanych miejscowości będzie dla niego najodpowiedniejszą.

Całość wydawnictwa, opracowana przez dr. Gorskiego, a zestawiona przez Z. Rosnera, przedstawia się nader okazale. Wobec tego cena tej książki (5 K.) nie jest wygórowaną.

— **Jaglica** *(Trachoma)*, wysoce zaraźliwe zapalenie oczu, wybuchło bardzo silnie w kilku koszarach załogi lwowskiej. Od kilku dni do szpitalu wojskowego przybywa dziennie po 10 do 15 żołnierzy, chorych na jaglicę.

— **Nowe posterunki żandarmeryi** utworzono: w Babicach nad Sanem (starostwo przemyskie), w Starem Siole (starostwo bobreckie), w Kalnikowie (starostwo mościskie).

— **W sprawie pożaru Rymanowa** należy w obec mylnych doniesień niektórych dzienników, zwłaszcza warszawskich, zauważyć, że Zakład „zdrój Rymanów“ zwany, bynajmniej nie zgorzał doszczętnie, jak owe dzienniki podają. Zakład bowiem nie leży wcale w gminie katastralnej Rymanów, lecz w wiejskich gminach i obszarach dworskich „Woltaszowa, Deszno i Posada górna i oddalony jest od miasteczka Rymanowa o $^3/_4$ mili.

— **W pow. lwowskim** sprawdzono urzędownie w gminie Skniłów wygaśnięcie tyfusu brzusznego.

— **Egzamin dojrzałości** odbył się w tych dniach w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnowie.

Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Adamski Józef, Banaś Jan, Bigda Antoni, Ciejka Józef Augustyn (ekst.), Dudkiewicz Józef, Dudzińska Anna Michalina (ekstern.), Foryś Jan, Górny Antoni (z odzn.), Kamiński Adam Antoni, Klich Antoni, Klimonda Włodzimierz Karol, Kostyrka Józef Kazimierz (ekstern.), Kotschy Amalia Teresa (ekster.), Krajewski Stanisław, Lachówna Stefania Wacława (ekst.), Lasota Józef, Lis Jan Józef, Lohn Tomasz (z odn.), Michnikówna Anna (ekst.), Nagórska Zofia (ekster.). Nasal Władysław Franciszek, Olszewska Krystyna Anna (ekst.), Pasierbińska Bronisława Marya (ekst.), Pisarczyk Aleksander, Popiel Konstanty, Porębski Józef, Rokitówna Maryanna Elżbieta (ekst.), Serednicki Teodor Aleksander, Stodulska Karolina (ekst.), Suliszówna Marya (ekst.), Sciborowska Jadwiga (ekst.), Szado Piotr, Szybist Stanisław, Swiątek Ludwik, Werecka Kazimiera Katarzyna (ekst.), Wolińska Stanisława Helena (ekst.), Żołądź Michał.

Do poprawki z jednego przedmiotu po wakacyach pozwolono zgłosić się 11 uczniom publicznym, 6 eksternistkom i 1 eksterniście.

Egzamin dojrzałości w I. gimnazyum w Tarnowie odbył się w dniach od 6—20 b. m. pod przewodnictwem p. St. Rzepińskiego, dyrektora gimnazyum nowosądeckiego. Do egzaminu zgłosiło się uczniów publicznych 68, eksternistów 9, razem 77 abituryentów. Egzamin dojrzałości złożyło 63 (z tych 16 z odznaczeniem); pozwolono poprawić po feryach egzamin z jednego przedmiotu abituryentom 12 (ekster. 4), reprobowano na rok 1 eksternistę a 1 eksternista w toku egzaminu odstąpił.

Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Badowski Józef, Barszcz Józef, Bąkowski Ludwik (z odz.), Bobak Antoni (z odzn.), Borneh Andrzej, Brach Stanisław, Bryl Jan (z odzn.), Daniel Jerzy, Działo Michał, Ellend Henryk, Faber Tadeusz, Gallas Kazimierz, Gawroński Piotr, Geringer Józef, Głuszek Franciszek, Górski Adam, Grabczyński Jan (z odzn.), Herzbaum Chune, Juda Maurycy, Kaziród Józef (z odzn.), Kępski Józef, Komar Maksymilian, Kronenberg Michał, Kuśnierz Bronisław, Kuty Jan, Kwiczala Henryk, Machalski Stanisław, Mahler Salomon, Menderer Majer, Menderer Otto, Nagórzański Jan, Nelken Benedykt, Neumann Herman, Odziomek Antoni (z odz.), Orzech Józef (z odz.), Oświecimski Bronisław, Pabijan Jan (z odzn.), Pawłowski Zygmunt, Pękalski Zygmunt, Prawin Izaak, Rosenberg Gdalje, Rudnicki Stanisław, Sajdak Jan (z odzn.), Schönfeld Symche, Simm Kazimierz (z odz.), Spilhaczek Kamil. Syper Michał (z odz.), Szado Leon, Szafarz Stanisław, Szumowski Paweł, Tabeau Karol, Wassermann Efroim (z odz.), Wielgus Jan, Wiśniewski Julian, Witkowski Franciszek (z odzn.), Wójcicki Bronisław, Wróbel Józef (z odzn.), Zachara Jan, Zagórowski Zygmunt (z odzn.), Zaklika Waleryan (z odzn.) Eksterniści: Bartkiewicz Aloizy, Bodurek Stanisław, Mikulski Antoni.

— **Mianowania.** Rada m. Krakowa na czwartkowem tajnem posiedzeniu nadała prezenty: na posadę nauczyciela z pełną płacą w 4 kl. szkole pospolitej św. Szczepana Wiktorowi Mondelskiemu, nauczycielowi w szkole im. Kazimierza Wielkiego; ks. Józefowi Piechnikowi na posadę katechety w szkole im. Mickiewicza i ks. Janowi Pustelnikowi na posadę katechety w szkole im. św. Salomei, oraz Reginie Pnioweréwnej na posadę nauczycielki z pełną płacą przy szkole im. Czackiego.

— **Z Truskawca.** W czasie od 15 maja do b. m. przybyło do Truskawca rodzin 456, osób 668.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Anna z Machów Prokopowiczowa, żona starszego radcy skarbu w 40 roku życia; Kazimierz Czaprański, rewident kolei państwowej w 44 r. życia; Franciszek Bulczyński, ślusarz warstatów kolei państwowej w Przemyślu, w 51 życia;

— **Kradzież w cerkwi.** Z Buczacza donoszą, że w nocy z 16 na 17 b. m. dostali się nieznani złoczyńcy przez okno do tamtejszej cerkwi św. Mikołaja, gdzie rozbili puszki z pieniędzmi, t. zw. kasę bracką, a nadto zrabowali kilka wartościowych przedmiotów, między innymi puszkę srebrną pozłacaną na komunikanty, łyżeczkę i patynę.

— **Zabity przez piorun.** W Olszanach pod Przemyślem, w czasie burzy piorun uderzył w stajnię jednego włościanina, przyczem na miejscu zabił parobka Ołeksę Chryma.

— **Z Izby sądowej.** Z Przemyśla donoszą: Rozprawa karna przeciw M. Kiebuzińskiemu i Magdalenie Struszkiewiczowej o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnionego na osobie ś. p. Franciszka Struszkiewicza odroczona została do następnej kadencyi sądow przysięgłych.

— **Morderstwo dwu kobiet.** Z Rzeszowa donoszą: Do karczmy Brzytnej wpadło przed kilku dniami kilku pijanych parobków z okolicznej wioski, a gdy obecne w karczmie dwie kobiety Hinda Schrank, żona dzierżawcy karczmy i córka jej Estera, nie chciały im dać wódki, parobcy rozpoczęli kłótnię i poczęli sami sobie nalewać wódki. Gdy kobiety przeciw temu rabunkowi protestowały, kilku parobków wyciągnęło je z karczmy na podwórze i tam zamordowało. Podczas tego przyjechał syn zamordowanej i wypłoszył morderców z karczmy. Na prośbę starostwa w Rzeszowie przybył z Krakowa agent policyjny Karcz, aby przeprowadzić śledztwo. — Jak donoszą, udało mu się podobno wpaść na trop zbrodniarzy i aresztować morderców.

— **Pożary.** We wsi Jalina, należącej do gminy Stare Sioło, zniszczył w tych dniach pożar 15 gospodarstw, wartości 40.000 koron.

W Lubaczowie spłonęło onegdaj 30 gospodarstw. Szkoda jest bardzo znaczna.

Z Przemyśla donoszą, że we wsi Łukawcu, należącej do dóbr przemyskiego biskupstwa łać. zniszczył w tych dniach pożar 31 budynków, mieszkalnych i gospodarczych. Szkoda, w połowie ubezpieczona, wynosi 24 300 kor.

Onegdaj w nocy między godziną 12 a 1 wybuchł w stajni na folwarku Leśniki pod Brzeżanami pożar, który prócz budynku, zniszczył prawie cały inwentarz żywy tamtejszego dzierżawcy p. Józefa Krajczyka. Mianowicie spaliło się 26 krów rasowych, jeden buhaj, 4 jałówki, jedno cielę i 10 koni, uratowano tylko 4 konie i 4 jałówki. Szkoda, jaką dzierżawca poniósł, wynosi co najmniej 10.000 koron. Inwentarz był bardzo nisko, bo tylko na 5000 koron ubezpieczony. Ogień, prawdopodobnie podłożony, był tak gwałtowny, że o ratunku i mowy być nie mogło.

— **Tajemnicze morderstwo.** We wsi Cwitowej znaleziono w zbożu zwłoki tamtejszego wyrobnika Maksyma Hryculaka, który padł ofiarą morderczej ręki. Żandarmerya prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

— **Wyrodna matka.** Z Wiednia telegrafują: W Mödling pod Wiedniem aresztowano bogatą właścicielkę gospody Harterową pod zarzutem, iż w ciągu niewielu miesięcy otruła 6 swoich dzieci. Najmłodsze umarło w zeszłym tygodniu. Wyrodna matka przeczy, ale lekarze stwierdzili, iż dzieci otrute zostały fosforem.

— **Straszny ojciec.** Z Radziechowa donoszą: D. 20 b. m. we wsi Tetewczycach włościanin Tymko Kowerczuk pokłóciwszy się z żoną, która po tej kłótni uciekła z chaty do rodziców, pochwyciwszy siekierę zamordował dwoje swoich 4-letnich dzieci (bliźniąt), odcinając jednej córeczce głowę, a drugiej zadając trzy uderzenia w piersi. W parę godzin potem zgłosił się sprawca sam do sądu w Radziechowie.

— **Mężobójczyni.** Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tryeście toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciw 29-letniej Maryi d'Amico, która po 14-letniem pożyciu zastrzeliła swego męża, gdyż się z nią źle obchodził.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił ją od winy i kary.

— **Krwawa zemsta.** Z Rjeki telegrafują: Agent handlowy Maurycy Stürck zastrzelił wczoraj tutejszego kupca Włocha, Benvenutiego, który stanowczo się oparł wydaniu córki za Stürcka.

— **Z Budapesztu** donoszą: Miasto zaalarmowane było we czwartek strzałami, które padły na głównych ulicach. Okazało się, że dawał je do przechodniów sekretarz ministeryalny w ministerstwie finansów, Wiktor Kupsa, który dostał nagłego obłędu. Z trudnością zdołano odebrać mu broń, którą kilka osób lekko poranił. Biedaka odwieziono do szpitala.

— **Senzacyjny proces.** Z Szegedynu donoszą: Bracia Sibulowie, oskarżeni o zamordowanie posła do sejmu węgierskiego Eremita, zostali na podstawie werdyktu przysięgłych uwolnieni.

— **Snieg w czerwcu.** Z Królewca donoszą, że spadły tam we czwartek obfite śniegi.

— **Samobójstwa.** Z Mürzzuschlag donoszą: Starosta Harvey, którego żona przed kilku dniami została aresztowana pod zarzutami bigamii i fałszowania dokumentów, wczoraj rano odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. — Harvey został przed kilku tygodniami, gdy wdrożono śledztwo przeciw jego żonie, zawieszony w urzędowaniu. Jak się obecnie pokazuje, Harvey był piątym mężem swojej żony. Trzech innych jeszcze żyje.

W Monasterzyskach — jak donoszą do jednego z pism tutejszych — pozbawił się dnia 22 b. m. życia urzędnik kolejowy Czernichowski. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Krwawa awantura w sądzie.** Z Bukaresztu telegrafują: Podczas rozprawy sądowej, w której bankier Baronescu zaskarżył kapitanów Daro i Belian o dług wekslowy, przyszło do krwawej sceny. Baronescu bowiem wyrażał się o obu tych wojskowych w obelżywy sposób, a wezwany przez nich, aby się mitygował, dorzucił do poprzednich nowe obelgi. Wówczas Belian dobył szabli i ciął bankiera w głowę. Wśród szamotania się wzajemnego, sędzia, który pragnął interweniować otrzymał ranę w głowę.

— **Obłąkany żandarm** Z Genuy donoszą: Podczas zabawy ludowej w Bordigerze dostał przydzielony tam do służby żandarm nagłego obłędu i zaczął strzelać do zgromadzonych, z których 3 osoby zabił a 15 zranił, poczem zabarykadował się w koszarach.

— **Attaché ścigany listami gończymi.** Były *attaché* szwajcarskiej ambasady w Wiedniu, dr. Hans Bringolf, który stracił 180.000 franków, nie mając środków na dalsze wystawne życie, wyłudził za pomocą fałszywego dokumentu od wiedeńskich agentów finansowych 50.000 franków. Widząc, że grozi mu kryminał, umknął z Wiednia, a policya wydała za nim listy gończe.

Notatki literacko-artystyczne.

„Sztuki polskiej“ wyszedł zeszyt ósmy, zawierający kilka reprodukcyj z obrazów naszych impresyonistów: Podkowińskiego, Józefa Pankiewicza i Leona Wyczółkowskiego, oraz studyum portretowe Stanisława Wyspiańskiego. Charakteryzując twórczość Podkowińskiego, podaje w części literackiej, informacyjnej tego wydawnictwa p. F. Jasieński kilka bardzo trafnych uwag o impresyonizmie, a p. F. Jabłczyński kreśli sylwetę duchową niedocenionego u nas malarza Pankiewicza, który pracuje ciągle nad sobą, wciąż się pogłębiając i doskonaląc. Jest on osobistością bardzo wykształconą, znakomitym znawcą i wielbicielem starych mistrzów, wreszcie jedynym wybitnym, europejskiej miary akwaforcistą polskim, najsubtelniejszym naszym artystą, dla szczupłego grona dusz subtelnych, o wysokiej kulturze estetycznej, dostępnym“.

Bardzo dobrą ilustracyą do pochlebnej oceny talentu Wyczółkowskiego, napisanej przez E. Niewiadomskiego, jest reprodukcya jego „Orki“, zawierającej wszystkie znamiona twórczości tego wielkiego malarza. Znajdujemy jeszcze w tym zeszycie studyum portretowe Wyspiańskiego, wraz z impresyą St. Lacka, starającą się odsłonić rąbek duszy artystycznej autora „Wesela“.

Wydawnictwo „Sztuki polskiej“ dobiega już do końca. Przeprowadzono je od pierwszego zeszytu z największą starannością, dbając zarówno o dobór i dobroć klisz, jak i o wartość literacką sylwetek malarzy, pisanych z wielką znajomością rzeczy przez krytyków fachowych i uznanych. Zalety tego dzieła wyrobiły mu znaczne powodzenie w całej Polsce. Przemawia za tem pokaźna liczba 5000 odbiorców, która przekonywa dowodnie, że i u nas można coś zrobić, byle robić sumiennie i dobrze.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, przedstawienie popularne, po cenach zniżonych, „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach M. Gorkijego.

W niedzielę po raz piąty „Trzysta dni“, krotochwila w 3 akt przez Pawła Gavault i R. Charcey.

W poniedziałek teatr zamknięty.

We wtorek (nowość) po raz pierwszy „Anonimy“, krotochwila w 3 aktach Devalieres'a i Marsa; — z udziałem pań: Wojnowskiej, Połęckiej, Rotterowej, Węgrzynowej, Jankowskiej, Otrembowej, Orczyńskiej, Rybickiej i Sławińskiej, oraz pp.: Feldmana, Adwentowicza, Solskiego, Hierowskiego, Jaworskiego, Romana, Kliszewskiego i innych.

Jarmark wyrobów krajowych.

II.

Krajowy Związek przemysłowy.

W oddaleniu około 150 kroków od bramy głównej, wiodącej na plac powystawowy, a tuż naprzeciw pałacu sztuki, wznosi się po stronie lewej większych rozmiarów pawilon, w którym kraj. Związek przemysłowy rozmieścił wyroby firm przez siebie reprezentowanych. Główną treścią tego pawilonu są wyroby z wikliny. Począwszy od sita, przetaka i koszyka na kartofle a skończywszy na garniturach salonowych meble artystycznie wykonanych, znaleźć tam można wszystko, co się da tylko zrobić z pręta wikliny. Wszystkie przedmioty wykonane są nadzwyczaj czysto i trwale a pod względem ceny bardzo przystępne.

W pawilonie tym znajdują się też i inne wyroby, których dostarczył wzrastający coraz więcej w siły nasz przemysł krajowy.

Tyle co do ogólnego wrażenia, jakie na pierwszy rzut oka czyni wnętrze tego pawilonu na zwiedzającym.

Rozpoczynając jednak szczegółowe zwiedzanie pawilonu od strony prawej, licząc od drzwi wchodowych, spostrzegamy najpierw bardzo piękne meble gięte z fabryki M. Adera w Jazowsku, piękne kilimy L. Leśniewicza a dalej nadesłane przez wydział Rady powiatowej w Lisku: chustki szkockie i wyroby dreliszkowe Marcina Bryndzy z Poraża, konserwy mięsne i pasztety Aleksandra Slizińskiego, przetaki i sita z gminy Serednicy. Obok pięknych i artystycznie wykonanych przedmiotów fabryki majoliki Niedźwiedzkiego w Dębnikach pod Krakowem, leżą rozrzucone po stole krypcie góralskie z Białozór pod Rymanowem, hafty ks. Czartoryskiej z Wiązownicy, ciupagi zakopiańskie Golińskiego z Mszany dolnej. Jeden kąt zajęła fabryka Gansa, Löwenthala i Rapaporta z Przemyśla, przestawiwszy rozmaite rodzaje bielizny białej i kolorowej, oraz fabryka krawatów, wykonanych na wzór angielskich i francuskich Eisiga Nachta z Buczacza.

Szczególniejszą na się uwagę zwracają makaty Oskara hr. Potockiego z Buczacza i kilimy z Budzanowa.

Dalsze miejsca zajęły wyroby Związku handlowo-przemysłowego hafciarek z Krakowa, krajowej szkoły hafciarskiej w Makowie i jarosławskiej fabryki biszkoptów i pierników St. Gurgula.

Na środku pawilonu ustawiono dwa bardzo piękne garnitury mebli salonowych, wykonane przez szkoły koszykarskie w Żurawnie i Siekierczycach.

Z kolei spostrzegamy bardzo piękne ramy i listwy z fabryki dr. Piątkiewicza i Sp. w Tarnopolu, woreczki z kawą zdrowotną i żytnią Antoniego Wolnego w Stanisławowie, wyroby luksusowe i zakopiańskie fabryki Jarry z Krakowa, wyroby zakładu światłodruków we Lwowie, wódki hr. Szeliskiego z Kozowej i Schwanenfelda z Tarnowa.

Dość znaczną przestrzeń zajmują rozmaite zabawki szkoły dla wyrobu zabawek w Jaworowie i fabryki koników dla dzieci Stanisława Piotrowicza w Krakowie.

Obok kilimów p. Mandlowej w Tarnopolu, wyrobów farb „Gloria“ w Kołomyi, wyrobów powroźniczych Towarzystwa powroźniczego w Radymnie i próbek Spółki naftowej Wiśniewskiego w Drohobyczu, ustawiono wreszcie cały szereg rozmaitych wyrobów z wikliny, wśród których znajdują się okazy, nadesłane przez szkoły koszykarskie: W Warzycach, Zatorze, Siekierczycach, Żurawnie, Niżniowie, Dżurowie, Wojsławiu, Nieznanowicach i Rudkach oraz przez spółkę koszykarską w Skołyszynie i Spółkę handlowo-przemysłową w Jaworowie.

Stowarzyszenie kobiet „Pomoc przemysłowa“ we Lwowie.

W oddaleniu kilku kroków od pawilonu, zajętego przez „krajowy Związek przemysłowy“, wznosi się skromny kiosk stowarzyszenia kobiet „Pomoc przemysłowa“, mającego swą siedzibę we Lwowie przy ulicy Kochanowskiego l. 1 D. Jakkolwiek stowarzyszenie to istnieje zaledwie 14 miesięcy, owoce pracy, pomieszczone w kiosku, aż nadto wymownie świadczą o gorliwych zabiegach jego członków. Stowarzyszenie to bowiem daje prace setkom ubogich dziewcząt Lwowa i okolic podmiejskich, zatrudniając je wyrobem guzików do bielizny i sukien, szyciem bluzek, spodnic, fartuszków, ubrań dziecinnych i rozmaitego rodzaju bielizny, które to przedmioty sprzedaje następnie stowarzyszenie we własnym kramie przy placu Unii Brzeskiej l. 2 po jak najprzystępniejszych cenach.

Sprawozdawca nasz, zaproszony przez jedną z najgorliwszych pionierek uprzemysłowienia naszego kraju i poświęcającą wolny czas temu stowarzyszeniu, p. Bożenę Milską, do oglądnięcia wyrobów, może na tem miejscu stwierdzić, że wszystkie przedmioty celują pod względem wykonania a pod względem ceny pozostawiają daleko za sobą tego rodzaju wyroby, nasyłane nam z zagranicy.

Dodać tu jeszcze winniśmy, że w niedalekiej przyszłości zamierza stowarzyszenie otworzyć drugi kram ze swoimi wyrobami w Targowicy miejskiej na placu Bernardyńskim.

Towarzystwo „Szkoły ludowej".

W sąsiednim kiosku wszystkich kół Tow. „Szkoły ludowej" wystawiono znowu cały szereg wydawnictw Tow. „Szkoły ludowej". Znajdują się tu popularne dzieła dla ludu, obrazy świętych, papier listowy, widokówki i telegramy Tow. „Szkoły ludowej", obrazki dla ludu wydawnictwa p. Amborskiego, kalendarze Wojnara z Krakowa i wydawnictwa Chociszewskiego z Poznania.

* * *

Na placu powystawowym odbędzie się dziś po południu koncert orkiestry 30 p. p., wieczorem zaś od godziny 6 m. 30 do 7 m. 30 śpiewać będzie Chór akademicki. Program produkcyj Chóru akademickiego jest następujący:

1. Gall: „Pieśń żołnierska z XVII. w."
2. Noskowski: „Pieśń myśliwska".
3. Gall: „Z pieśni włoskich", a) Zagadka, b) Rozpacz.
4. Maszyński: „Pieśni" a) Dwie dole, b) Letni poranek, c) Krakowiak.
5. Genée: „Sałata włoska".
6. Gall: „Cykl pieśni ludowych" a) Krakowiak, b) Kalina, c) Oj dana! d) Czego ty dziewczyno, e) W karczmie.
7. Klark: „Marsz".

W niedzielę, 26 b. m., od godziny 10 m. 30 do 12 w południe koncert orkiestry wojskowej 30 p. p., po południu zaś wielki festyn jubileuszowy pod protektoratem P. Namiestnikowej Krystyny hr. Potockiej na dochód kolonii wakacyjnej chłopców w Hucie Korostowskiej i internatu im. G. Piramowicza dla uczniów seminaryum nauczycielskiego.

* * *

Na placu powystawowym budują obecnie nowy pawilon, w którym pomieszczoną zostanie panorama, obejmująca 12 obrazów, przedstawiających najwybitniejsze fakty z dziejów porozbiorowych Polski. Wstęp do panoramy wynosić będzie 20 hal. Każdy ze zwiedzających będzie mógł wygrać książeczkę popularną lub obrazek.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Otwarcie stacyi Senohrab dla ogólnego ruchu towarowego. Przystanek Senohrab położony w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Pradze, na szlaku kolejowym Gmünd-Praga, między stacyami Čerčan-Pišely i Straučic urządzony obecnie tylko dla ruchu osobowego i towarowego pospiesznego przemieniony został na stacyę i otwarty w dniu 15 czerwca b. r. także dla ogólnego ruchu towarowego.

OSTATNIA POCZTA

Według dotychczasowych dyspozycyj Najj. Pan uda się dnia 2 lipca b. r. na letni pobyt do Ischl. Słychać, że Monarcha kilka tygodni letnich spędzi także w Eisenerz.

Fremdenblatt donosi: Prezes gabinetu węgierskiego hr. Tisza podczas swojego pobytu w Wiedniu odbył we czwartek konferencyę z P. Ministrem hr. Gołuchowskim i Prezydentem Ministrów dr. Koerberem. Przedmiotem narady były handlowo-polityczne kwestye ogólnego zasadniczego charakteru.

Inspirowana częstokroć z Berlina *Köln. Ztg.* twierdzi w artykule wstępnym, że w Kiel zapadną ważne postanowienia polityczne i że porozumienie angielsko-niemieckie prawdopodobnie przyjdzie do skutku, gdyż społeczeństwo niemieckie jest obecnie bardzo przyjaźnie dla Anglii usposobione.

Z Opawy donoszą: Dnia 23 b. m. zjawiła się u prezydenta krajowego Rządu deputacya niemieckiego Towarzystwa „Nordmark" z protestem przeciwko zamierzonemu założeniu czeskich równoległych kursów przy seminaryum w Opawie i polskich kursów równoległych przy seminaryum nauczycielskiem w Cieszynie. Prezydent kraju odpowiedział, że sam powziął inicyatywę do założenia tych równoległych kursów. — Rząd uważa to za najlepszy sposób wyjścia dla Niemców, ponieważ w innym razie i Polacy przystąpiliby bezwarunkowo do założenia własnych zakładów.

Z Pragi telegrafują: Z powodu uchwały kilku miast niemieckich o usunięcie czeskich napisów na nagrobkach cmentarnych, uchwaliła komisya Rady miasta odpowiedzieć Niemcom w podobny sposób w Pradze i zwrócić się do konsystorza z odpowiednimi wnioskami.

Wedle depeszy petersburskiej we wszystkich portach Rossyi przedsięwzięto bardzo surowe środki, celem zapobieżenia szpiegostwu. Wstępu do portów wzbroniono cywilnym osobom. Okręty, jachty i łodzie, muszą się przed wjazdem do portów poddać rewizyi. Rybołowstwo w okolicy portów jest zakazane.

Czytamy w sofijskiej relacyi *Pol. Corr.*: Szczere starania rządu bułgarskiego, by z Turcyą utrzymać jak najlepsze stosunki, — z drugiej zaś strony niezaprzeczona uprzejmość Porty budzą nadzieję, że stosunki obu krajów nie ulegną zamąceniu. Także możliwość zatargu Bułgaryi z innymi sąsiadami jest prawie wykluczona w obec pokojowej polityki księstwa. Niezależnie jednak od tego rząd bułgarski pracuje z konsekwencyą i wytrwale dalej nad rozpoczętą w r. z. w wielkim stylu reorganizacyą wojskowości. Po jej przeprowadzeniu nie będzie w niczem armia bułgarska pod względem organizacyi i uzbrojenia stać w tyle po za armiami innych państw. Dotychczasowych 9 bateryj artyleryi górskiej urośnie jeszcze w ciągu roku bieżącego w dwójnasób, dzięki przydaniu takiej samej liczby szybkostrzelnych bateryj górskich. Ogółem posiadać tedy będzie Bułgarya 108 dział górskich najnowszego typu. Także przestarzały materyał artyleryi polnej i oblężniczej zastąpiony będzie zupełnie nowym, a zwłaszcza działami szybkostrzelnemi.

W senacie hiszpańskim rząd przedłożył projekt konkordatu z Watykanem. Konkordat uznaje wszystkie istniejące w Hiszpanii kongregacye.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Dziekanem wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrano prof. dr. Henryka Jordana.

Wiedeń, 25 czerwca. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski udaje się dnia 28 b. m. jak corocznie na kilkutygodniowy pobyt do Vittel.

Wiedeń, 25 czerwca. Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu przyjęła wniosek założenia urzędu odbiorczego i wielkiej rzeźni.

Budapeszt, 25 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. po przemowie br. Kaasa przeciw budżetowi, a pos. Horanszkyego za budżetem dalszy ciąg dyskusyi budżetowej odroczono do dnia dzisiejszego.

Budapeszt, 25 czerwca. Komisya skarbowa węgierskiej Izby posłów postanowiła żądać dla wiceprezydenta Izby płacy 24.000 koron.

Budapeszt, 25 czerwca. Dziś odbyła rada generalna Banku austro-węgierskiego posiedzenie pod przewodnictwem gubernatora Bilińskiego i uchwaliła wypłacić w dniu 1 lipca półroczną dywidendę w wysokości 28 koron za akcyę.

Kiel, 25 czerwca. Król włoski i burmistrz miasta Rzymu wystosowali do cesarza Wilhelma z powodu odsłonięcia pomnika Goethego w Rzymie telegram, na który cesarz Wilhelm odpowiedział również telegraficznie. W depeszy do króla podziękował za osobisty udział monarchy w odsłonięciu pomnika, który sprawił, że Niemcom Włochy stały się tak drogie. W telegramie do burmistrza cesarz wyraził nadzieję, że pomnik wielkiego Niemca w stolicy Włoch zacieśni jeszcze bardziej przyjaźń pomiędzy Włochami a Niemcami.

Frankfurt, 25 czerwca. Zmarł niemiecki poseł Wilhelm Jordan.

Petersburg, 25 czerwca. Śledztwo w sprawie zamachu na generał gubernatora Bobrikowa powierzono na rozkaz cara sędziemu śledczemu petersburskiego okręgu pod kontrolorą prokuratora tutejszego trybunału apelacyjnego, a nie sądom finlandzkim. Po ukończeniu śledztwa wyda car dalsze zarządzenia.

Belgrad, 25 czerwca. Przybył tu nowo mianowany poseł niemiecki.

Sofia, 25 czerwca. Ministrowie Petrow i Petkow wyjechali do Euksinogradu na spotkanie z ks. Ferdynandem.

Cetynia, 25 czerwca. Na cześć Nenadowicza posła króla serbskiego odbył się obiad u ks. Mikołaja. Książę nadał Nenadowiczowi wielki krzyż oficerski orderu Daniła.

Paryż, 25 czerwca. Rząd francuski postanowił wysłać okręt wojenny do Haiti, ażeby zażądać zadośćuczynienia za znieważenie konsula francuskiego w Port-au-Prince.

Paryż, 25 czerwca. Izba deput. obradowała wczoraj nad sprawą wolnomularstwa. Dep. Laffere wystąpił przeciw twierdzeniu, jakoby wolnomularze francuscy otrzymywali hasła z zagranicy. Wolnomularze zerwali wszelkie stosunki z lożami włoską i niemiecką. Minister sprawiedliwości Vallé oświadczył, że ustawa o stowarzyszeniach nie może być zastosowana do lóż wolnomularskich.

Paryż, 25 czerwca. W senacie wykazywał prezydent ministrów Combes doniosłość projektu ustawy o zniesienie nauki kongregacyjnej i zaznaczył, że kongregacye nie potrafią kształcić dobrych obywateli.

Konstantynopol, 25 czerwca. Oficyalnie zapowiedziano, że nowa ustawa stemplowa wejdzie w życie dnia 14 lipca b. r. W obec tego ambasadorowie wszystkich państw wręczyli rządowi tureckiemu pismo z żądaniem odroczenia tej ustawy, o ile chodzi o stosunki z cudzoziemcami, ambasadorowie bowiem muszą czekać na informacye swoich rządów.

Nowy Jork, 25 czerwca. *(Biuro Reutera)*. Z Port au Prince telegrafują, że zajście posłów załatwiono w ten sposób, iż francuski poseł otrzymał pismo z przeproszeniem.

Tanger, 25 czerwca. Przybyli tu wypuszczeni na wolność Perdicaris i Varley.

Tanger, 25 czerwca. *(Agencya Havasa)*. Perdikaris zawiadomił listownie swoją rodzinę, że prawdopodobnie dziś przybędzie wraz z Varleyem, ponieważ wczoraj miał być wypuszczony na wolność.

Sprawa posła Walewskiego.

Wiedeń, 25 czerwca. Przed senatem Trybunału apelacyjnego toczy się dziś rozprawa z powodu sprzeciwu posła Walewskiego przeciw wyrokowi I. instancyi na jego skargę cywilną przeciw akcyjnemu Towarzystwu dla przemysłu drzewnego Leopolda Poppera. Skargę Walewskiego sąd I. instancyi oddalił.

Sprawa przedstawia się następująco: Poseł Walewski zawarł wspólnie z hr. Stanisławem Wiśniewskim i handlarzem dóbr Michałem Fischerem dnia 4 października 1901 kontrakt z państwowym zarządem lasów i dóbr skarbowych. W myśl tego kontraktu przyznane zostało konsorcyum na lat 10 prawo zakupywania z galicyjskich lasów skarbowych wielkich ilości drzewa. — Kontrakt ten nie został jednak wykonany, za obopólnem porozumieniem stornowany, po poprzedniem zapewnieniu, że będzie zawarty nowy kontrakt. Poseł Walewski odstąpił swoje prawa ze wzmiankowanego kontraktu hrabiemu Wiśniewskiemu w dniu 1 sierpnia 1902. — Akcyjne Towarzystwo przemysłu drzewnego nabyło prawa hr. Wiśniewskiego i Michała Fischera z kontraktu zawartego z Państwem. Posłowi Walewskiemu akcyjne Towarzystwo wypłaciło za odstąpione przez niego 1 sierpnia 1902 hr. Wiśniewskiemu prawa — około 60.000 koron. Poseł Walewski wystawił Towarzystwu podpisane przez siebie absolutoryum, z datą 31 marca 1903, w którem oświadcza, że wszystkie swoje pretensye do Tow. akc. uważa za zaspokojone.

Pomimo tego oświadczenia żądał Walewski w drodze skargi, wniesionej przeciw Towarzystwu do sądu handlowego, wypłacenia sumy 163.500 koron za odstąpienie swoich praw, a 17.500 koron żądał z tytułu swojego pośrednictwa, dzięki któremu Towarzystwo oszczędziło należytość w sumie 35.000 koron. Walewski przyrzekł bowiem poczynić starania u władz skarbowych, aby należytość ta nie została wymierzona, jeżeli jemu za to wypłacona będzie połowa tej należytości. Należytość ta rzeczywiście nie została wymierzona. — Sąd handlowy bez przesłuchania świadków oddalił p Walewskiego z jego pretensyami i żądaniami i skazał go na 1000 koron grzywny za lekkomyślne wytoczenie procesu.

Przeciw temu wyrokowi wniósł Walewski sprzeciw, nad którym odbywa się dziś rozprawa pod przewodnictwem radcy wyższego sądu krajowego Steinera.

Poseł Walewski w rekursie swym przytacza następujące powody żądania zniesienia wyroku I. instancyi: Niedostateczne osądzenie sprawy, wadliwe postępowanie, sprzeczność pomiędzy motywami wyroku a faktycznym stanem rzeczy, brak zastanowienia się nad decydującymi faktami. Dalej wywodzi p. Walewski w rekursie, że trybunał I. instancyi widocznie był uprzedzony w osądzeniu tej sprawy i wyszedł z przekonania, że skarga Walewskiego nie da się utrzymać.

Bez przesłuchania świadków, bez dopuszczenia dowodów — wywodzi rekurs — wydano wyrok, który nie tylko oddalił powoda z jego pretensyami, ale może także zniszczyć egzystencyę człowieka. Jeszcze nigdy się nie zdarzyło, aby sąd wydał wyrok, osądzający oskarżyciela jako człowieka.

Rekurs wywodzi dalej, że poseł Walewski cesyi z dnia 9 sierpnia 1902 przed Towarzystwem akcyjnem nie zataił, i Towarzystwo wiedziało o tej cesyi i że ono wiedząc o niej objęło jego prawa kontraktowe. Aksolutoryum dane Towarzystwu dnia 31 marca 1903 przez p. Walewskiego, w którem ten oświadcza, że wszystkie jego pretensye do Towarzystwa są zaspokojone, było tylko aktem pozornym. Absolutoryum to wystawił Towarzystwu, ponieważ ono potrzebowało go dla Ministerstwa rolnictwa i liczył na to, że Towarzystwo da mu przyrzeczoną bonifikacyę. P. Walewski zwalcza dalej w sprzeciwie swym twierdzenie sądu I. instancyi, który co się tyczy odpisania należytości 35.000 koron uznał jego postępowanie za niemoralne. Walewski oświadcza, że on dał Towarzystwu pomysł, aby zaoszczędzić sobie należytość przez stornowanie i że dla tej akcyi nie użył swego wpływu jako posła. W końcu wyraża zdanie, że obowiązkiem sądu byłoby zbadać środki dowodowe, znieść wyrok I. instancyi i uwzględnić jego pretensye.

W odpowiedzi na ten rekurs wniósł imieniem oskarżonego dr. Emil Frischauer zażalenie, w którem wywodzi, że sprzeciw Walewskiego tak samo, jak jego skarga są zupełnie samowolne i odrzucenie skargi przez sąd I. instancyi było zupełnie uzasadnione. Odpowiedź zwalcza szczegółowo punkty rekursu i wnosi odrzucenie rekursu i zasądzenie Walewskiego na koszta procesu.

Wiedeń, 25 czerwca. Wczoraj miał się odbyć proces z powodu skargi, wniesionej przez posła Walewskiego przeciw adwokatowi lwowskiemu dr Tobiaszowi Aschkenazemu, który wysłał był do wiedeńskiego adwokata dr. Emila Fischauera telegram z doniesieniem, że redaktor lwowskiego *Przeglądu* p. Ludwik Masłowski, zarzuca posłowi Walewskiemu, iż go oszukał na 10.000 koron. Poseł Walewski jawił się do rozprawy osobiście. Dr. Aschkenazego zastępował adwokat dr. Fuchs. Sąd zgodnie z wnioskami obu stron postanowił tę sprawę traktować łącznie z procesem posła Walewskiego o obrazę honoru przeciw dr. Emilowi Fischauerowi, bar. Bertoldowi Popperowi i dr. Tobiaszowi Aschkenazemu. W obec tego rozprawę odroczono.

Miliony Kartuzów.

Paryż, 25 czerwca. Wczoraj wieczorem przesłuchała komisya śledcza dziennikarza Fervoorta, który oświadczył, że twierdzenie Bessona co do jego stosunku do Edgara Combesa (syna prezesa gabinetu) jest nieprawdziwe. Przewodniczący komisyi odczytał pismo generalnego przeora Kartuzów, który oświadcza, iż zdaniem jego nie potrzebuje zjawić się przed komisyą śledczą. Na tem posiedzenie zamknięto.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 25 czerwca. Korespondent *Ross. Ag. Tel.* donosi z Mukdenu pod datą dzisiejszą: Znaczne siły japońskie koncentrują się w ostatnim czasie koło Leojunczen i Lunian. Szczególnie wzmocnili Japończycy prawe skrzydło, rozciągające się w kierunku rzeki Jalu. Przed kilku dniami 100 Chunchuzów, jak słychać pod dowództwe Japończyków, usiłowało wykonać zamach na most kolejowy koło stacyi Gunczulin. Atak odparto; most nie jest uszkodzony.

Bitwa morska pod Portem Arthura.

Tokio. 25 czerwca. (Doniesienie *Biura Reutera)*. Admirał Togo donosi, że we czwartek odbyła się koło Portu Arthura bitwa, w której rossyjski okręt wojenny typu „Peresviet" został zniszczony i zatopiony. Dwa inne rossyjskie okręty wojenne mianowicie jeden typu „Sewastopol", a drugi krążownik typu „Diana" zostały uszkodzone i uczynione niezdolnemi do walki, Japońskie okręty w ogólności nie są uszkodzone.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Jako pewną lokacyę kapitałów
polecamy:

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4½% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

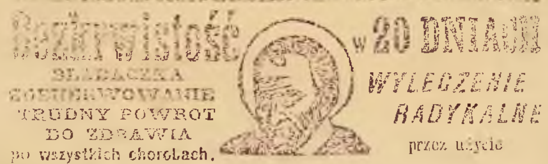
Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Hella Mydła Anthrosolowe
(Białe terowe)

nadają się najlepiej do mycia w wypadkach wyrzutów skórnych. Zwraca się uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze p. t. **Bergera mydła lecznicze.**



ELIXIRU Św. WINCENTEGO a PAULO
Jedyny środek upoważniony specialnie
Objaśnienia u SIOSTR MIŁOSIERDZIA, 105, rue St-Dominique, w Paryżu
Skład główny środków Św. Wincentego a Paulo 1, passage Saulnier, Paris.
Prospekta bezpłatnie w aptece Pana Guinet, Paryż.

We Lwowie w aptekach PP.: Mikolascha i Wewiórskiego. W Krakowie w aptekach PP.: Wiszniewskiego i Redyka.

Kawiarnia „Wiedeńska"
znakomita kawa.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. czerwca 1904.
HOTEL GEORGE.

PP. S. hr. Piniński z Grzymałowa, J. hr. Korytowski z Płatycz, J. hr. Baworowski z Ostrowa, E Singer z Wiednia, A. Naleszkiewicz z Podola rossyjskiego, J. Jaurnig z Brzeżan.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 25. czerwca 1904.

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. czerwca 1904.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·20	99·40
styczeń-lipiec	99 —	99·20
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·75	99 95
kwiecień-październik	99·75	99·95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	186·—	196·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·—	153·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	181·65	183·65
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	260·—
„ „ 1864 po 50 zł.	258·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·05	118·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	99·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	512·—	514·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·60	128 60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·50	100 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99 40	100·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·55	100 55
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·10	119·10
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·15	97·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	160·—	163 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·50	208·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·50	208·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 —	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·60	98·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	279 80
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 90	107 90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97 75	98 75
Koronowa waluta		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·50	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·35	100·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	93·60
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 25	100·25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	298·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·70	102·20
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·60	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·15	101·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103 —	104 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·15	101 15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 15	101·15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·20	101·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	93·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·80	99·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110 25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·10	100·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·60	21·80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	463 —	473 —
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	81·80
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	171·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53 80	55.80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	224·—	233 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279 50	280 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750·—	2760 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	747·50	748·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	504·—	507·—
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	550·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	260·—	280 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	427·25	428 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1615·—	1625 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	517 —	518 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243·50	244·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	250·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405·—	415·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5600·—	5630·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575·—	577·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	404·—	406 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	838·—	842·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	603·—	609 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1060·—	1070
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	417·75	418·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2109 —	2120 ½
Schodnicy 500 kor.	629·—	639·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	305·—	307 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·27½	117·47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·25	239·45
Paryż za 100 franków	95 02½	95·12½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 30	117·60
Włoskie banki	95·07½	95 20
Francuskie banki	94 95	95 07½
Szwajcarskie banki	94·95	95·07½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·32	11·36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·03
20-markówka	23·46	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·27½	117·47½
Włoskie banknoty za 100 lir	95 05	95 20
Ruble	2 53	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. 6118/4 (5166 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa budowy eraryalnego gmachu na pomieszczenie sądu powiatowego z aresztami i urzędu podatkowego w Suchej pod następującymi warunkami:

1. Ogólna wartość robót w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi według kosztorysu okrągło 104.000 kor.

2. Za podstawę umowy wzięte będą ceny jednostkowe a nie suma ryczałtowa.

3. Plany i odpis budowy jakoteż ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w sekretaryacie Prezydyum sądu krajowego wyższego.

4. Oferty w zapieczętowanych kopertach wnosić należy do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie najpóźniej do 6. lipca 1904 do godziny 11 przed południem.

O tej godzinie w powyższym dniu nastąpi otwarcie ofert.

5. Wybór i zatwierdzenie oferty przysługuje c. k. Ministerstwu sprawiedliwości.

6. Każdy oferent winien przed oddaniem oferty złożyć do księgi pieniężnej sądu krajowego wyższego jako wadyum 5% podanej wyżej ogólnej wartości robót.

7. Po zatwierdzeniu oferty zostanie z przyjętym oferentem zawartą umowa o budowę.

Oferent ten będzie obowiązany w terminie, który mu będzie oznajmiony, uzupełnić wadyum do wysokości 10% ofiarowanej sumy.

Wadyum to stanowić będzie kaucyę za dotrzymanie zobowiązań przyjętych przez przedsiębiorcę.

8. Wypłata całej należytości nastąpi po zatwierdzeniu aktu kollaudacyi przez Ministerstwo sprawiedliwości.

W miarę postępu robót i przyzwolonego kredytu może przedsiębiorca otrzymać zaliczki na podstawie poświadczeń c. k. kierownika budowy.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. E. 58/4 (5) (5185 2—3)

Na żądanie Chaima Neuderfera, kupca w Dmytrowicach i Borucha Blazera w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 27. lipca 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 3/7 części realności lwh. 1410 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętych Pinkasa Buscha w Załużu, Borucha Buscha w Rawie Ruskiej, Breindli zam. West w Janelnie, Jachecie zam. Braje i nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Berli Busch własnych.

Cząstki nieruchomości powyższej, wystawionych na licytacyę, są ocenione na 1328 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi 664 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnośne się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 26. maja 1904.

L. cz. E. 800/4 (4) (5319 2—3)

Dnia 5. lipca 1904 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 109, 110, 900, 121, 1429, 1668 i 2003 ks. gr. gm. kat. Stecowa z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono 1) lwh. 109 na 6578 kor. 47 hal. przynależności zaś na 101 kor. 60 hal., 2) lwh. 110 na 92 kor. 58 hal. przynależności zaś na 5 kor. 20 hal., 3) lwh. 900 na 1014 kor. 30 hal. przynależności zaś na 36 kor., 4) lwh. 121 na 612 kor. 84 hal. przynależności zaś na 17 kor., 5) lwh. 1429 na 688 kor. 32 hal. przynależności zaś na 24 kor. 60 hal., 6) lwh. 1668 na 749 kor. 84 hal. przynależności zaś na 40 kor., 7) lwh. 2003 na 191 kor. 23 hal. przynależności zaś na 5 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1) 4453 kor., ad 2) 65 kor. 19 hal., ad 3) 700 kor. 20 hal., ad 4 419 kor. 90 hal., ad 5) 475 kor. 28 hal., ad 6) 526 kor. 56 hal., ad 7) 131 kor. 22 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 11. maja 1904.

L. cz. E. 778/4 (6) (5249 2—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, zastąpionej przez dr. A. Hahna, adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 28. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności lwh. 854 gm. Delejów wraz z przynależnościami, składającemi się

z 1 pary koni, 1 wozu, 2 bron, 1 pługa, 2 sap, 1 ryskala.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 580 kor., przynależności zaś na 165 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 497 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 28. maja 1904.

(5229 3—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE

ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 27. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne, kosztowności, dywany i fortepian.

Wtorek 28. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i warstat stolarski.

Czwartek 30. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, wina owocowe, mąka, czekolada i konserwy.

Piątek 1. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepiany i gramophon z nutami.

Sobota 2. lipca 1904 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe i stara garderoba.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19. czerwca 1904.

L. 74.303. (5293 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907, odbędzie się 11. lpca 1904 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 7885 m^3 kamienia tłuczonego rzecznego z okolicy Dobromila w cenie fiskalnej 93649 kor. 30 hal. (bez transportu koleją), 3190 m^3 kamienia tłuczonego z kamieniołomów rządowych w Starzyskach i Drohowyżu w kwocie fiskalnej 24450 kor. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska a dla kamienia dobromilskiego także nazwę stacyi kolejowej odbiorczej i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko, zaś przy kamieniu dobromilskim na stacyę odbiorczą osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów, szutrowisk lub stacyj kolejowych wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu, szutrowiska lub stacyi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk a względnie stacyj kolejowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. E. 23/4 (5) (5364 1—3)

Na żądanie Stefana Fecowicza furmana u p. Ulanieckiego w Hulczu zastąpionego przez p. Dra Juliana Landaua adwokata w Sądowej Wiszni odbędzie się dnia 27. lipca 1904 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya połowy realności lwh. 273, 276 603 i 604 ks. gr. gminy Wołczyszczowice objętych i Ilka Saganowskiego własnych.

Cząstki nieruchomości powyższych wystawione na licytacyę są ocenione na 1491 kor. 69 hal.

Najniższa cena wynosi 994 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 26. maja 1904.

L. cz. E. 91/4 (5) (5365 1—3)

Dnia 13. lipca 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 151 ks. gr. Potok złoty.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi 1033 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok, złoty, dnia 4. czerwca 1904.

L. cz. E. 749/4 (4) (5354)

Na żądanie Dr. J. Eidelberga jako zawiadowcy masy konkursowej Rebeki Wugmanowej odbędzie się dnia 12. lipca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46 licytacya realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętej z placu bud. lk. 215 o powierzchni 396°☐ się składającej w rynku położonej wraz z przynależnościami, składającemi się z przepalonych cegieł, kamieni, drzwi, okien i desek.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7920 kor., przynależności zaś na 1532 kor.

Wadyum wynosi 946 kor.

Najniższa cena wynosi 4726 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tego prawa dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych części nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. E. 256/904 (6) (5361)

Na żądanie Anczla Rozmarnia i c. k. Skarbu kolejowego zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 5. sierpnia 1904 o godz. 10 przed południem o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, licytacya 1/6 części realności objętych lwh. 2, 21, 44, 65 ks. gr. gminy Cecory i lwh. 750 ks. gr. gminy kat. Płaucza wielka Mieczysława Gottwalda własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych.

Mające być sprzedane nieruchomości powyższych wystawionych na licytacyę są ocenione a) co do lwh. 2 gm. Cecory na 300 kor., b) co do lwh. 21 gm. Cecory z przynależytościami na 400 kor., c) co do lwh. 44 gm. Cecory na 40 kor., d) co do lwh. 65 gm. Cecory na 100 kor., e) co do lwh. 750 gm., Płaucza wielka na 683 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 200 kor. ad b) 266 kor. 66 hal., ad c) 26 kor. 66 hal., ad d) 66 kor. 66 hal., ad e) 253 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. E. VIII. 335 4 (4) (5359)

Na żądanie Jurka Andruchów i tow. w Tustanowicach odbędzie się dnia 25. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya realności obj. lwh. 944 ks. gr. gm. kat. Tustanowice.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1300 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 400 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 9. maja 1904.

Konkursa.

Lw. 54518,1904. (5118 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie tysiąc sześćset (1600) koron z fundacyi stypendyjnej śp. Maksymiliana Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, ogłasza się niniejszem konkurs. O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy akademię sztuk pięknych w Krakowie albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie, udać się za granicę. Prawo nadania tegoż stypendyum służy Wydziałowi krajowemu. Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym. Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2. sierpnia r. b., a to byli uczniowie c. k. akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże akademii, inni kandydaci bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę, i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną. Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których I-sza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, II ga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu, przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 7. czerwca 1904.

Piotrowski.

L. W. 54.520/904 (5092 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1904/1905 dwa stypendya, każde w rocznej kwocie dwa tysiące (2000) koron.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodom. z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób nie wątpliwy iż bawiąc za granicą zrobił celującę postępy w obranym zawodzie. — Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpujące ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie, ci, którzy są już w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają za pośrednictwem Zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2. sierpnia r. b. Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 7. czerwca 1904.

Piotrowski.

L. 1789,04. (5297 2—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drogomistrza z płacą roczną w kwocie 1400 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 kor.

Wymagane:

1) obywatelstwo austryackie,
2) wiek niżej lat 40,
3) świadectwo zdrowia,
4) świadectwo moralności,
5) dowód ukończenia kr. szkoły konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym we Lwowie,
6) co najmniej dwuletnia praktyka przy budowie i konserwacyi dróg.

Posada będzie obsadzona prowizorycznie.

Podania należycie udokumentowane, należy wnosić do podpisanego Wydziału najdalej do dnia 15. lipca 1904 r.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 20. czerwca 1904.

L. 3376/4 (5294 3—3)

KONKURS.

Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 143 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady drugiego za-

stępcy nadprokuratora Państwa we Lwowie w VIII. klasie rangi ewentualnie opróżnić się mogącej posady zastępcy prokuratora Państwa w okręgu lwowskim wyższo-sądowym w tej samej klasie rangi upływa dnia 6. lipca 1904.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, 22. czerwca 1904.

Nr. 4.316/M. I. (5327 2—3)

Kundmachung

betreffend die Besetzung der Redakteursstelle für die rumänische Ausgabe des Reichs-Gesetz-Blattes.

Im k. k. Redaktionsbureau des Reichsgesetzblattes in Wien ist die Stelle des Redakteurs der rumänischen Ausgabe des Reichsgesetzblattes mit den systemmässigen Bezügen der VIII. Rangsklasse in Erledigung gekommen.

Die Bewerber um diesen Dienstposten, welche sofern sie nicht schon im k. k. Staatsdienste stehen, das für den Eintritt in den Staatsdienst geforderte Normalalter von 40 Jahren nicht überschritten haben dürfen, haben sich über den Besitz der österreichischen Staatsbürgerschaft ihr Alter, die zurückgelegten Studien und ihre bisherige Verwendung auszuweisen und sich behufs Erprobung der vollständigen Kenntnis der deutschen und rumänischen Sprache einer unter ämtlicher Aufsicht stattfindenden Prüfung zu unterziehen, für welche als Hilfsmittel blos die Benützung von Wörterbüchern gestattet ist.

Diese Prüfung besteht in der schriftlichen Uebersetzung von Gesetzen und Verordnungen teils aus der deutschen in die rumänische, teils aus der rumänischen in die deutsche Sprache.

Die Kompetenzgesuche sind entweder beim k. k. Ministerium des Innern oder bei der Landesregierung in Czernowitz bis längstens 20. Juli 1904, falls die Bewerber schon im Staatsdienste stehen, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde, sonst im Wege der politischen Landesbehörde des Aufenthaltsortes einzureichen.

Als Tag der Prüfung wird der 20. August 1904 bestimmt.

Zur Ablegung dieser Prüfung haben sich jene Bewerber, welche ihre Gesuche beim k. k. Ministerium des Innern überreicht haben, bei der k. k. Statthalterei Wien und jene, welche ihre Gesuche bei der k. k. Landesregierung Czernowitz einbrachten, bei dieser Landesstelle, am bezeichneten Tage um 9 Uhr Vormittags einzufinden.

K. k. Minister des Innern.

L. 2362. (5329 2—3)

KONKURS.

Dnia 28. lipca 1904 upływa termin do wniesienia podań na posadę naddozorcy więźniów i kierownika warstatu krawieckiego przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, wedle konkursu w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 25. czerwca 1904 Nr. 144 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie.

Lwów, dnia 21. czerwca 1904.

L. 705/904. (5337 1—3)

KONKURS.

W myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 22. czerwca 1904 Urząd miejski rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą 800 kor. rocznie.

Kandydaci obowiązani wnieść udokumentowane podania, metrykę, świadectwo moralności, i uzdolnienia do Urzędu miejskiego najdalej do dnia 15. lipca 1904.

Urząd miejski.

Tuchów, dnia 22. czerwca 1904

L. 3303. (5336 1—3)

Ogłoszenie konkursu

Magistrat miasta Bochni rozpisuje konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej z roczną płacą 1600 kor. oraz z pięciu dodatkami pięcioletnimi po 140 kor.

Ubiegający się o posadę wykazać powinni:

1. Nieprzekroczony 35 rok życia,
2. Świadectwo ze złożonego egzaminu na inspektora policyi przed komisyą Wydziału krajowego w myśl rozp. Wydziału krajowego z 5 września 1891 Dz. u. kr. Nr. 67 i z 28. lutego 1893 Nr. 24 dz. u. kr.
3. Obywatelstwo austryackie,
4. Dotychczasowe miejsce przynależności,
5. Poświadczenie nieskazitelnego prowadzenia się.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpić może stabilizacya.

Termin do wnoszenia podań do dnia 15. lipca 1904.

Podania po terminie wniesione uwzględnione nie będą.

Z Magistratu miasta.

Bochnia, dnia 22. czerwca 1904.

Burmistrz: Dr. Maiss.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 66/4 (2) (5376)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w dodatku do Nr. 172 czasopisma „Głos Narodu" z dnia 22. czerwca 1904 artykuł pod tytułem: „Akt oskarżenia w sprawie defraudacyi w Towarzystwie kredytowem rękodzielników i przemysłowców w Krakowie" cały strona 1, 2, 3 zawiera znamiona występku z art. VII. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 63, Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. Pr. III. 67/4 (2) (5377)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w dodatku do Nr. 172 czasopisma „Naprzód" z dnia 22. czerwca 1904 artykuł pod tytułem: „Defraudanci przed sądem" cały strona 1, 2 zawiera znamiona występku z art. VII. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 22. czerwca 1904.

Z. 142. (5371)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Juni 1904, Pr. 23/4, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt" vom 18. Juni 1904 wegen der Stelle: „Sonstige Neuigkeiten, Chronik interessanter Ereignisse" in der Stelle von „Erzherzog Otto" bis „recht verspätetes Dementi" nach §. 64 St. G. verboten.

Z. 143. (5374)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Juni 1904, Pr. IX. 91/4, die Weiterverbreitung der Nr. 868 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 18. Juni 1904 wegen der Stelle von „Quand'ecco il giorno" bis „forse coll'organizzazione" des Artikels: „Mostruosita Dalmate" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Juni 1904, Pr. 16/4, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „L'Eco del Baldo" der Nr. 48 vom 15. Juni 1904 wegen des Artikels: „Un brano di storia del giornalismo trentino" in der Stelle von „quale e quanta" bis „maggior vantaggio" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Juni 1904, Pr. V. 12/4, die Weiterverbreitung der im Verlage des Sonnwendfeier-Ausschusses Innsbruck erschienenen, bei C. Lampe dort gedruckten nichtperiodischen Druckschrift: „Sonnwendbuch", Dichtungen von Anton Renk, 1904 wegen der Stellen aus dem Gedichte: „Sunnwendreiter" auf Seite 67, 68 und 69 von „Zurückerobern will er" bis „opfern so wie dazumal" (Strophe 4, 5, 6 und 7); von „Es steht ein Kreuzbaum" bis „ausgespannt" (Strophe 11) und von „Und von „Und in das Kreuzholz" bis „ist besiegt" (Strophe 15) nach §. 122 a St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. XI. 117/4 (5) (5305 1—3)

Stefan Stasymiec Pańka z Powełcza marnotrawcą uznany pod kuratelę Ołeksy Stosyńca Hawryły z Powełcza postawiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 24. maja 1904.

L. cz. P. III. 220/3 (1) (4018 1—3)

Zofię Pawluk z Trójcy uznano za chorą na umyśle a kuratorem zamianowano dla niej Iwana Pawluka, gospodarza z Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 23. grudnia 1903.

L. cz. L 26/3 (7), P. 71/4 (7) (4022 1—3)

Za marnotrawną uznano Maryę ur. Koszuba zam. Obidniak w Zarzeczu.

Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Obidniaka w Zarzeczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 4. marca 1904.

L. cz. P. XI. 73/4 (4) (4114 1—3)

Wasyl Bandurak Jakóba z Bratkowiec umysłowo chory zostaje pod kuratelą Iwana Danyłyszyna Iwanowego z Bratkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 5. kwietnia 1904.

L. cz. P. 120/4 (7) (4087 1—3)

Aftanas Borbulewicz z Ostałowie uznany został umysłowo niedołężnym, kuratorem jego ustanowiono Piotra Borbulewicza z Ostałowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 30. marca 1904.

L. cz. P. XVIII. 54/4 (4153 1—3)

Za umysłowo chorą uznano Elżbietę z Zielińskich Trakslerową w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono dr. Włodzimierza Lewickiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 26. marca 1904.

L. cz. IV. 146/97—98 10/XI. (4159 1—3)

W miejsce Ilka Rebryka ustanowiono Stefana Myćko kuratorem marnotrawcy Andrusia Szpilczaka z Jamnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 19. kwietnia 1904.

L. cz. P. VI. 62/4 (5) (4176 1—3)

Za marnotrawcę uznano Petra Onufraszka Fedora w Gdołczkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Stecyka Michała w Gdołczkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Śniatyn, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. P. 92/4 (5) (4208 1—3)

Za marnotrawnego uznano Franciszka Lwa w Kraczkowy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Grada w Kraczkowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. P. 130 4 (3) (4178 1—3)

Aleksandra Sliwińska z Kołodziejówki została uznaną marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Macieja Sliwińskiego z Kołodziejówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 9. maja 1904.

L. cz. P. 87 4 (3) (4164 1—3)

Dmytro Mykietyszyn syn Michała z Krasnej uznany został marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiony został Piotr Schmidt z Krasnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, 11. kwietnia 1904.

L. cz. P. 32/4 (5) (4230 1—3)

Dmytro Magalas z Winnik został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Teodora Grycka z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, 1. kwietnia 1904.

L. cz. P. IX. 22/4 (6) (4203 1—3)

Oryszka recte Jeryna ze Smorzaniuków Paziuk z Chlebiczyna leśnego marnotrawną uznana.

Kuratorem Martyn Saczko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 17. lutego 1904.

L. cz. L. 8/3 (8) (4262 1—3)

Laurę z Schönfeldów Kawę z Brodów uznano umysłowo chorą, kuratorem jej Eisig Schönfeld tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 20. kwietnia 1904.

L. cz. A. 380 3 (6) (4321 1—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Treha zamieszkałą w Łysakówku.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Pietrzyka, rolnika w Łysakówku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl, dnia 10. kwietnia 1904.

L. cz. P. IV. 39/4 (4017)

Za marnotrawcę uznano Iwana Bursztyńskiego w Oleksiń ach. Kuratorem jego ustanowiono Iwana Nawrockiego w Oleksińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 8. lutego 1904.

L. cz. P. 274/3 (3) (4024)

Antoni Wołoszczuk Michała z Moskalówki oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, kuratorem ustanowiony Wasyl Matijczuk Petra z Moskalówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 6. listopada 1903.

L cz. L. 2/4, P. 47/4 (4020)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 5. marca 1904 L. cz. Nc. IV. 125/4 (1), zatwierdzenia kuratelę nad Jakóbem Pałynycią w Soroce z powodu stwierdzonego przez Sąd powiatowy w Grzymałowie marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Stefana Szymańskiego w Soroce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 11. maja 1904.

L. cz. P. 63 4 (5) (4098)

Za marnotrawną uznano Wiktoryę Jeżową żonę Franciszka Jeża w Dobczycach. Kuratorem jej ustanowiono Sebastyana Lichonia w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobczyce, dnia 3. maja 1904.

L. cz. L 11 2 (4) (4078)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Sanoku uchwałą z dnia 25. kwietnia 1903 L. cz. Nc. IV. 66/903 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Onufrym Szewczykiem, gospodarzem w Zabłotcach, z powodu stwierdzonego przez Sąd marnotrawstwa kuratorem Józefa Galika, gospodarza w Zabłotcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 7. maja 1903.

L. cz. P. V. 64 4 (4177)

Za marnotrawcę uznano Łukiena Gontowiuka Jurija w Kniażem. Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Hnidana Iwana w Kniażem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz L. 20/3 (4167)

Ignacy Mazur z Chłóp uznany marnotrawcą — kuratorem ustanowiony adwokat dr. Radlewski z Komarna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. P. 99/3 (7) (4219)

Piotra Wotę z Pruchnika wsi, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego uznano marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Szymona Wotę w Boradynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bruchnik, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. 94/4 (4) (4215)

Za umysłowo chorego uznano Bartłomieja Zygmunta w Iwoniczu. Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Zygmunta w Iwoniczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 2. kwietnia 1904.

L. cz. P. 143/4 (4) (4214)

Za marnotrawczynię uznano Maryannę Cach w Widełce. Kuratorem jej ustanowiono Michała Cacha w Widełce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kolbuszowa, dnia 4. maja 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Vr. 1001/3 (36) (5256 3—3)

Ogłoszenie.

W tutejszo-sądowym depozycie jest przechowaną kwota 318 (Trzysta ośmnaście) koron odebrana Józefowi Ochabowi i Maryannie 1o Ochabowej, 2o Sobusiowej z Ocieki, zasądzonym prawomocnie za zbrodnię oszustwa pochodząca ze znalazku na rynku w Dębicy. Wzywa się właściciela wedle §. 376 P. k. by się zgłosił w terminie jednego roku, licząc od dnia w którym edykt po raz trzeci umieszczony będzie i prawa swe do rzeczo-

nego depozytu w sądzie tutejszym wykazał, w przeciwnym bowiem razie rzeczona kwota przysądzoną zostanie Wysokiemu c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 18. czerwca 1904 r.

L. 80.792 (5298 2—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do postanowienia §. 35. rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 c. k. Namiestnictwo podaje do wiadomości, że państwowe egzamina przepisane dla kandydatów na gospodarzy leśnych rozpoczną się dnia 6. września 1904 a egzamina przepisane dla pomocników w technicznej i ochronnej służbie leśnej dnia 14. września 1904 każdym razem o godzinie 9-tej rano.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu na gospodarzy leśnych, mają się zgłosić w dzień przed rozporządzeniem egzaminu t. j. w poniedziałek 5. września b r. o godzinie 9 rano a kandydaci na pomocników w technicznej i ochronnej służbie leśnej w dniu rozpoczęcia egzaminu t. j. w środę dnia 14. września 1904 o godzinie 9 rano w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie u przewodniczącego Komisyi egzaminacyjnej i wykazać się certyfikatem tożsamości osoby, następnie w wypadkach przewidzianych §. 4. ust. 2 względnie w §. 30. powołanego rozporządzenia ministeryalnego świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia, dalej kwitem c. k głównej kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną lub uwolnieniem od opłaty tej taksy wreszcie złożyć przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów na gospodarzy leśnych 30 kor. a dla kandydatów na pomocników w technicznej i ochronnej służbie leśnej 10 kor.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. Cg. II. 122/4 (4) (5325 2—3)

Przeciw nieobecnemu Izakowi Schnee przedtem w Mostach wielkich wniosła p. Sara Stahl w Kulikowie przez adwokata Dra Raabego we Lwowie skargę o wydanie dwóch dowodów depozytowych Banku krajowego we Lwowie z dnia 14. stycznia 1901 Nr. 1615 a i Nr. 1650 b na depozyt w kwocie 1694 kor. 94 hal.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 1. lipca 1904 godzina 9 przed południem w biurze Nr. 32.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat Dr. Samuel Pohl we Lwowie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. II.

Lwów, dnia 21. czerwca 1904.

L. cz. Ns. 362 2 (13) (5313 2—3)

Po myśli § 376 pk. wzywa się niewiadowych właścicieli następujących przedmiotów względnie pieniędzy a to:

1. 13 kor. ze sprzedaży 10 par butów,
2) 2 kor. 30 hal. ze sprzedaży pasa skórzannego,
3. 4 kor. ze sprzedaży sznura i różnych kawałków szleji.
4. 65 hal. ze sprzedaży 2 czapek barankowych,
5 70 hal. ze sprzedaży 3 poszewek kolorowych,
6. 1 kor. ze sprzedaży chustki kraciastej,
7. 26 hal. ze sprzedaży spodnicy czerwonej,
8. 3 kor. 40 hal. ze sprzedaży 6 ciemnogranatowych chustek perkalowych.
9. 18 kor. 75 hal. ze sprzedaży worka z 26 kawałkami skóry.
10. 9 kor. 90 hal. ze sprzedaży worka z 24 kawałkami resztek perkalowych,
11. 12 kor. 1 hal. ze sprzedaży 22 koszul, 5 par gaci i 9 ścierek,
12. 1 kor. ze sprzedaży latarni,
13. 65 hal. ze sprzedaży łańcucha,
14. 2 kor. 20 hal. ze sprzedaży 23 luf od strzelb,
15. 50 hal. ze sprzedaży 23 szaftów od strzelb aby w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w tutejszym sądzie i swe prawa do gotówki względnie wyż pomienionych rzeczy wykazali, gdyż inaczej takowe funduszowi przepadłości na rzecz wysokiego c. k. Skarbu przekazane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 228 4 (1) (5353)

Przeciw Srulowi, Ryfce, Scheindli, Maryi Beile i Goldzie Hirschhornom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Pinkasa i Salamona Leiby Hirschhornów pozew o uznanie prawa własności do całej realności Nr 432 objętej lwh. 322 gm. kat. Tarnopol.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30. czerwca 1904 o 10 godz. przedpołud. do tego sądu, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanawia się p. adw. dra Sygalla w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 216/4 (1) (5358)

Przeciw Leszkowi Chomykowi z Suław, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sadu powiatowego w Bukowsku przez Jędrzeja Kowalczyka pozew o 564 kor. 57 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 4. lipca 1904 o 9 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Leszka Chomika ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leszka Chomika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 1. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 283/4 (1) (5390)

Przeciw Abrahamowi Berkowiczowi i Racheli Brünn ur. Berkowicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Esterę Kokesch zam. Spodek pozew o 210 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. lipca 1904 godzinę 9 przed południem w tutejszym sądzie, biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się p. dra Wagnera, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 10. czerwca 1904.

L. cz. Dz. hip. 1302/4 (5391)

Nieobecnemu Józefowi M. Horowitz przedtem w Brodach ma być doręczoną uchwała z 9. czerwca 1904 Dz hip. 1302/4, którą wyznaczono audyencyę na 14. lipca 1904 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Józefa M. Horowitza kurator dr. Schaff adwokat w Brodach będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 9. czerwca 1904.

L. 225 (5375)

Ogłoszenie.

Pan Dr. Leon Goldfarb adwokat we Lwowie z dniem 8. czerwca 1904 przesiedlił się ze Lwowa do Sambora.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 11. czerwca 1904.

L. cz. Cg. I. 219/4 (1) (5373)

Przeciw Julii Kriegseisen, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Józefa Troma i Izraela Bernsteina, kupców w Sanoku pozew o uznanie uprawnienia do podjęcia z depozytu sądowego w Sanoku kwoty 4973 kor. 10 hal., złożonej tamże na rzecz pozwanej.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 6. lipca 1904 godz. 9 przed południem w sali Nr. 13.

Celem strzeżenia praw Julii Kriegseisen ustanawia się p. Dra Józefa Pająka, adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. I.

Lwów, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. Cw. II. 2329/99 (19) (5340)

Przeciw wierzycielom hipotecznym Wolfowi, Lustowi, Mojżeszowi i Hendli Weinrachom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez p. Dawida Infelda kupca w Podgórzu podanie egzekucyjne pto 2000 kor. zpn.

Na podstawie tego podania dozwolono egzekucyi do l. cz. Cw. II. 2329 99 (19).

Celem strzeżenia praw tych wierzycieli ustanawia się p. dr. Ichheisera adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocników nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11. czerwca 1904.

L. cz. Cw. II. 544/4 (1) (5341)

Przeciw Hirchowi Seenfreundowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Amalię Süsskind w Podgórzu pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 13. czerwca 1904 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Maurycego Horowitza adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 13. czerwca 1904.

L. 90.401.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 23. czerwca 1904 L. 28.434 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier i Kroacyi Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatu sądowego Sokorόalja (komitat Györ) i z municypalnego miasta Györ na Węgrzech do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa Bruk n. L. i Gänserndorf z powodu panującej zarazy pyska i racic zakazany jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z granicznego powiatu sądowego Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), jakoteż na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo Gänserndorf z powodu panującej róży wąglikowej przywóz świń z granicznego powiatu sądowego Malaczka (komitat Pozsony) na Węgrzech w końcu na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa Gottschee i Loitsch z powodu panującego pomoru zakazany jest przywóz świń z granicznego powiatu Cabav (komitat Modroš Rieka) w Kroacyi Slawonii do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydany zakaz przywozu przeżuwaczy (bydła rogatego, owiec, kóz) z powiatu sądowego Váguihely (komitat Nyitra) na Węgrzech.

Zniesienie zakazu z nazwanego powiatu nie narusza obowiązującego na mocy ugody według art. I. ustępu 2 rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu przewozu przeżuwaczy z gminy Csejte (powiat sądowy Vágujhely), w której panowała zaraza pyska i racic.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. i 16. czerwca 1904 L. 25.936 i 27.036, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 10. i 17. czerwca 1904 L. 82.610 i 86.485 („Gazeta Lwowska“ z 14. i 19. czerwca 1904 Nr. 134 i 139).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24. czerwca 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 188 stow. II. 856 (5302)

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Sędziszowie“ że w miejsce ustępującego Marcina Jasińskiego, Antoni Ziemliński, nauczyciel szkoły ludowej w Sędziszowie przewodniczącym zarządu, zaś w miejsce zmarłego Kazimierza Bieleckiego i ustępującego Jana Gołębia, Adam Plate właściciel realności w Sędziszowie, tudzież nadal Marcin Jasiński członkami zarządu wybrani zostali.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 617. Stow. I. 14/53 (5170 1—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Darlehen- und Handelverein in Probużna, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, że na walnem zgromadzeniu z dnia 15. maja 1904 uchwalone zostało rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia i że likwidatorami zamianowano dotychczasowych dyrektorów Isaka Gottesfelda Munischa Bluma i Samuela Ringla.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli stowarzyszenia z wezwaniem, aby się u niego zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 31. maja 1904.

L. cz. Firm. 107/3. Pojed. II. 70 (5199)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lisko.

Brzmienie firmy: Aron Samuel Landau.

Przedmiot przedsiębiorstwa: interesa pieniężne.

Posiadacz firmy: Aron Samuel Landau.

Data wpisu: 7. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7. maja 1904.

L. cz. Firm. 1422. sp. III. 294 (5216)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: E. & J. Friedrich.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka i sprzedaż mydła i świec.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od r. 1874.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Edward Friedrich i Juliusz Friedrich.

Do zastępstwa spółki uprawniony jest każdy ze spólników z osobna.

Podpis firmy: własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez jednego ze spólników.

Dzień wpisu: 13. maja 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13. maja 1904.

L. cz. Firm. 164/00. Stow. II. 75 (5201)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sanok.

Brzmienie firmy: Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek rady nadzorczej Izak Amster wystąpił.

2. Członkiem rady nadzorczej wybrany został Jakób Rappaport kupiec w Sanoku.

Data wpisu: 21. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 21. maja 1904.

L. cz. Firm. 447/4. Pojed. III. 165 (5258)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Wł. Tomaszewski w Krakowie“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel porcelaną.

Posiadacz (I.): Julian Tomaszewski, Stanisław Tomaszewski, Kamil Tomaszewski, Władysław Tomaszewski, Jadwiga z Tomaszewskich Matulowa, Wanda z Baumanów Tomaszewska wdowa po kupcu w Krakowie jako matka i opiekunka małoletnich Jana, Wandy, Zofii i Józefa Tomaszewskich.

Prokura udzielona: Kamilowi Tomaszewskiemu, który firmę podpisywać będzie w następujący sposób „Wł. Tomaszewski w Krakowie“ „p. p. K. Tomaszewski“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 13. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 11/4. Pojed. I. p. 116 (5203)

Wykreślenie firmy.

Należy wykreślić w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Spytkowice ad Zator.

Brzmienie firmy: B. Habermann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 23. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 87/3. Pojed. II. 67 (5200)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Dydnia.

Brzmienie firmy: Gorzelnia w Dydni Bolesław Zatorski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: pędzenie gorzelni.

Posiadacz (I.): Bolesław Zatorski.

Data wpisu: 3. grudnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 21. listopada 1904.

L. cz. Firm. 216/4. Sp. I./180 (5194)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Rafinerya olejów mineralnych Parnas et Sussman, po niemiecku: Mineralölrafinerie Parnas et Sussman.

Dzień wpisu: 14. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 14. maja 1904.

L. cz. Firm. 34/98. Stow. I. 61 (5198)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru towarzystw zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba firmy: Zarszyn.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i prrzemysłu.

Przyczyna wykreślenia firmy: rozwiązanie towarzystwa i zaniechanie interesów.

Dzień wpisu: 7. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7. maja 1904.

L. cz. Firm. 355/4 Spółka (5262)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla Firm spółkowych.

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: Saul Ellenberg, Jakób Freudenheim i spółka, dzierżawa browaru i propinacyi w Pawłosiowie.

Forma spółki jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Saul Ellenberg, Jakób Freudenheim, Markus Allerhand i Adela Goldfinger.

Upoważnieni do zastępstwa: Saul Ellenberg, Jakób Freudenheim i Markus Allerhand razem.

Podpis firmy (F. Z.): pod wyciśniętą stampilią lub wypisaną firmą podpis Saul Ellenberg, Jakób Freudenheim i Markus Allerhand.

Data wpisu: 25. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 10. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 439/4. Spółk. III. 68 (5257)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „J. Zacharski i Ska“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład materyałów aptecznych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1. czerwca 1904.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): Julian Bronisław Zacharski Sydonia Zacharska i Ananiasz Einhorn wszyscy w Krakowie zamieszkali.

Upoważnieni do zastępstwa: są jawni spólnicy Julian Bronisław Zacharski i Ananiasz Einhorn.

Podpis firmy (F. Z.): który pod wypisaną lub stampilią wyciśniętą firmą „J. Zacharski i Ska“ podpiszą się kollektywnie „J. Zacharski“ i „A. Einhorn“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 554. Spółk. I. 89/15 (5136)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Grzymałów.

Brzmienie firmy: Mendel Eisenberg i Samuel Margules w Grzymałowie dzierżawcy młynów wodnych w Mazurówce i Bucykach.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 28. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 26. maja 1904.

L. cz. Firm. 191 stow. II. 450 (5303)

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Mielcu“ że na walnem zgromadzeniu w dniu 19 maja 1904 wybrani zostali na następne trzechlecie p. p. Michał Kopaczyński, dyrektorem, Karol Madejski dyrektorem kasyerem, Antoni Rink dyrektorem kontrolorem, Jan Lejko zastępcą dyrektora, Stanisław Gołuchowski zastępcą dyrektora kasyera i Jan Szwc zastępcą dyrektora kontrolora, wszyscy w Mielcu zamieszkali.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11. czerwca 1904.

G. Zl. Firm. 609. Einz. I. 3/17 (5169)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Einzel-Firmen.

Sitz der Firma: Skała.

Firmawortlaut: Seide Drimmer für gemischten Warenhandel im Skała.

Infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 4. Juni 1904.

K. k. Kreis-Gericht, Abtheilung II.

Tarnopol, den 31. Mai 1904.

L. cz. Firm. 38/4. Stow. I. p. 166 (5310)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Biała.

Brzmienie firmy: „Powiatowe Towarzystwo w Białej — stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisy dwóch członków Dyrekcyi.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Gabryel Geringer de Oedenberg w Białej jako dyrektor Przewodniczący, p. Józef Grygierzec z Bestwiny, jako dyrektor, X. Stanisław Makowski z Białej, jako dyrektor, p. Alojzy Jahl z Białej, jako zastępca dyrektora, p. Jan Dołkowski z Białej, jako zastępca dyrektora i p. Leon Ohli z Białej, jako zastępca dyrektora.

Data wpisu: 21. czerwca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 18. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 13/98 (stow. II. 1) (5196)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Baligród.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Baligrodzie, zarejestrowane z podwójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Zmiana statutu: §§. 1, 2, 3, 5, 8, 17, 19, 20, 23, 24, 31 a mianowicie §. 17 statutu będzie opiewać: „wszelkie ogłoszenia Towarzystwa nastąpią przez ogłoszenie w jednem z czasopism lwowskich i przez plakaty w miejscu w Baligrodzie“.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Chaim Leib Langsam, Schulem Garfunkel i Hersch Garfunkel, właściciele realności w Baligrodzie.

Data wpisu: 7. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7. maja 1904.

L. cz. Firm. 94/1 (Stow. II. 36) (5197)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Rymanów.

Brzmienie firmy: Rymanowska kasa katolicka dla rzemieślników i rolników, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1) Członkowie dyrekcyi wystąpili, a to dyrektorowie: Jan Nowicki i Jan Kilar i zastępcy dyrektorów: Jan Bolanowski i Bartłomiej Szepienice.

2) Członkowie dyrekcyi wybrani: jako dyrektorowie: Paweł Kilarski i Bartłomiej Szepieniec i jako zastępcy dyrektorów: Józef Hanusch i Władysław Bernal.

Data wpisu: 20. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 158/4 (Stow. I. 431) (5096)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Bouszów.

Brzmienie firmy: „Селяньска Спілка в Боушові, стов. зар. з огр. порукою“. — „Wiejska Spółka w Bouszowie, stow. zar. z ogr. po ęką“.

Data statutu: 24. lutego 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowne nabywanie środków żywności, napojów i innych dla gospodarstwa domowego, rolniczego i rzemiosła potrzebnych przedmiotów, tudzież udzielanie nisko procentowych pożyczek, spłacalnych w ratach.

Dyrekcya: 1. Hawryło Bartków, rolnik w Bouszowie, jako przewodniczący, 2. Antoni Kurdydyk, rolnik w Bouszowie, jako członek Dyrekcyi i 3. Michał Murafa, rolnik w Bouszowie jako członek zarządu.

Podpis firmy: (F. Z.) pod wyciśniętą pieczęcią podpisy dwóch członków Dyrekcyi.

Ogłoszenia: na tablicy Urzędu gminnego w Bouszowie.

Udziały członków: 10 kor. Każdy członek może deklarować dowolną ilość udziałów.

Odpowiedzialność: ograniczona.

Data wpisu: 26. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 11. maja 1904.

L. cz. Firm. 477. Stow. I. 38/47 (5168)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi (Creditverein in Mikulińce, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation) że na XXIII. zwyczajnem walnem zgromadzeniu z dnia 19. kwietnia 1904 uchwalonem zostało wykreślenie towarzystwa z tusądowego rejestru stowarzyszeń z powodu ukończonej już likwidacyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 10. maja 1904.

L. cz. Firm. 613. Stow. I. 117/10 (5263)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Toustem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że na walnem zgromadzeniu z dnia 28. marca 1904 wskutek upływu sześcioletniej kadencyi wyborczej wybrano Mendla Badiana ponownie dyrektorem, w miejsce ustępującego kasyera Leona Tennenbauma kasyerem Izaka Hirschbeina byłego kontrolora a Abrahama Borera handlarza zbożem w Toustem kontrolorem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 31. maja 1904.

L. cz. Firm. 489/4 (526[illegible])

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 26. maja 1904 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych że walne zgromadzenie stowarzyszenia „Towarzystwo zarobkowe i gospodarcze „Merkur“ w Przemyślu“ odbyte 26. kwie nia 1904, w miejsce dotychczasowego dyrektora Peisacha Poppersa wybrało dyrektorem Herscha Steinera kupca w Przemyślu, zaś w miejsce dotychczasowego zastępcy dyrektora Herscha Meilecha Frankfurta wybrało zastępcą dyrektora Kiwe Furta kupca w Przemyślu.

Przemyśl, 17. czerwca 1904.

Doniesienia prywatne.

L. 1298.

Ogłoszenie.

Kuratorya Fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie (Gmach Skarbkowski) ogłasza konkurs na posadę **pomocnika kancelaryjnego** (kancelisty) centralnej Administracyi we Lwowie z płacą roczną 1200 koron.

Od kandydata wymaga się długoletniej rutyny w prowadzeniu protokołu podawczego, ekspedytu i archiwum.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy najpóźniej do dnia **10. lipca.**

We Lwowie, dnia 24. czerwca 1904.

Kuratorya Fundacyi Stanisława hr. Skarbka.

XXXIV. Zamknię-

Towarzystwa Wzajemnych

za rok

(Dział

Rachunek bilansu działu

Stan czynny.

		Kor.	hal.	Kor.	hal.	Kor.	hal.
1	**Zapas kasowy**					30.523	09
2	**Rozporządzalne należytości w insytucyach kredytowych i kasach oszczędności**					561.173	89
3	**Realności**			335.000	—	335.000	—
	od tego: ciężary hipoteczne			—	—		
4	**Papiery wartościowe według kursu z dnia 31. grudnia 1903**			6,091.843	—		
	do tego: odsetki bieżące			14.955	11	6,106.798	11
5	**Weksle w portfelu**					67.453	—
6	**Pożyczki hipoteczne**					7,796.481	54
7	**Pożyczki na własne police**					3,180.080	65
8	**Pożyczki stowarzyszeniom**					4,113.045	92
9	**Pożyczki ubezpieczonym na zastaw pensyi**					2,321.902	10
10	**Salda czynne rachunków z towarzystwami kontrasekuracyjnemi**					16.466	57
11	**Zaległości w agenturach i filiach** (Salda czynne)					437.659	20
12	**Różni dłużnicy:**						
	a) Różni			350.664	07		
	b) Zaległe odsetki			121.955	95	472.620	02
13	**Efekta kaucyjne:**						
	a) Różne			—	—		
	b) Agencyjne			14.687	—	14.687	—
						25,453.891	09
	Podział zysku.						
	Zysk z roku 1903 (jak wyżej)					**294.821**	96
	Z tego przeznacza się na:						
	1. Dywidendy:						
	a) Dla ubezpieczeń pośmiertnych i mieszanych 7% od premii K. 938.845·77	65.719	20				
	b) Dla ubezpieczeń wojennych 7% od premii „ 268.625.58	18.803	79				
	c) Dla ubezpieczeń na dożycie 4% od premii „ 598.407·12	23.936	28	108.459	27		
	2. Uposażenie funduszów rezerwowych:						
	a) funduszu rezerwowego (20% z zysków)	58.964	39				
	b) rezerwy zysków (zatrzym. dywidenda w myśl § 66 stat.)	118.313	19				
	c) funduszu specyalnego (zysk. z był. galic. Tow. akc. po strąceniu 20% do fund. rezerwowego)	8.399	68				
	d) funduszu na amortyzacyę realności	685	43	186.362	69	**294.821**	96

Kraków, dnia 1. stycznia 1904.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Zenon Słonecki. **Ignacy Głażewski.** **Paszkowski.**

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:
Edward Szancer,
rządowo autor. technik asekuracyjny.

Naczelnik centralnego biura rachunkowego.
A. Szyszkiewicz.

cie rachunków
Ubezpieczeń w Krakowie
1903.
życiowy).
ubezpieczeń na życie.

Stan bierny.

		Kor.	hal.	Kor.	hal.	Kor.	hal.
1	**Rezerwy zysków, kapitałów:**						
	a) Fundusz rezerwowy			1,038.753	50		
	b) Rezerwa premii wojennej			519.475	52		
	c) Fundusz nadzwyczajny na dubiosa			96.963	85		
	d) Fundusz specyalny			208.692	97		
	e) Fundusz na amortyzacyę realności			5.000	—	1,868.885	84
2	**Fundusz na różnicę kursu**					264.400	66
3	**Rezerwa premii**					21,815.121	12
4	**Przeniesienia premii**					456.530	07
5	**Rezerwa na nieuregulowane szkody**					368.134	80
6	**Fundusz na dywidendę dla ubezpieczonych**					79.519	14
7	**Salda bierne rachunków z towarzystwami kontrasekuracyjnemi**					22.159	90
8	**Różni wierzyciele:**						
	a) Różni			196.671	70		
	b) Odsetki naprzód pobrane			25.781	17	222.452	87
9	**Różne kaucye:**						
	a) Kaucye różne			—	—		
	b) „ agentów			14.687	—	14.687	—
10	**Fundusz emerytalny akwizytorów działu życiowego**					47.177	73
11	**Zysk**					294.821	96
						25,453.891	09

W dowód zgodności z księgami:

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

Kazimierz Agopsowicz. **Julian Bielański.** **Mieczysław Sędzimir.** **Dr. Konstanty Lipowski.**

Album powstania Listopadowego.

(Wydanie wspaniałe)

Ka ły zeszyt tworzy z osobna całość i zawiera 15 dużych portretów artysty znie wykonanych wraz z bijografjami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do nabycia w biurze dzienników **Sokołowskiego** Lwów pasaż Hausmana.

Ważny od 1. maja

Nowy rozkład jazdy kolejami

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, Biurach dzienników, trafikach. — Ekspedycya Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Przewodniki po zdrojowiskach zagranicznych jakoteż rozkłady jazdy po wszystkich kolejach europejskich utrzymuje stale na składzie

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet

obejmuje:

Dział literacki: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne, teatralne, kroniki tygodniowe i t. d.

Poradnik dla kobiet: rady i wskazówki z dziedziny hygieny, pedagogiki, dział technologii gospodarskiej, przemysł domowy, część kulinarną etc.

Przed przybyciem lekarza, wskazówki co trzeba czynić w nagłych wypadkach zasłabnięcia kogoś w domu.

Dział Mód 2.000 rycin rocznie strojów kobiecych, według rysunków wprost z Paryża. — Korespondencye paryskie, angielskie o strojach i modach sezonu.

W każdym numerze kolorowa rycina mód.

Co miesiąc

Arkusz z krojami i wzorami robót kobiecych.

Kilka razy do roku

Forma z bibułki.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

Ekspedycya „Tygodnika Mód i Powieści“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

We Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu.

Zaproszenie do przedpłaty na

1904 r. **Rok VI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Pismo miesięczne, literacko-nutowe dla muzykalnych rodzin.

Na treść numerów w kwartale I-szym złożyły się następujące utwory **na fortepian**: Maliszewski W. (nagrodz. na I-ym konkursie) Romans, Kartka z albumu i Melodya. — Melcer H. Wyjątki z op. „Marya“. — Orefice G. Wyjątki z op. „Chopin“. — Massenet I. Wyjątek z baletu „Cigale“ — Dubois T. Prelud, — Moret E. Barcarolla. — Strigelli I. Na ślizgawce. — Westerhout N. Spleen. — **MUZYKA DLA DZIECI** składa się z 18 sztuczek melodyj ludodowych, opracowanych pedagogicznie przez Wł. Rzepko i L. Chojeckiego, oraz kolęda na 4 głosy miesz., oprac. z mel. lud. Wł. Rzepko.

W dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. p.

PRENUMERATA WYNOSI:

W Warszawie: Rocznie rb. **5,** półrocznie rb. **2** k. **50,** kwart. rb. **1** k. **25.**
Z przesył. poczt.: Rocznie rb. **6,** półrocz. rb. **3,** kwart. rb. **1** k. **50.**

Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Za granicą: W Galicyi rocznie **16** kor., w Niemczech **14** mar., w Ameryce **7** rb.
Prenumerować można rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Uwaga: Abonenci roczni otrzymują **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nuty wartości 5 rb., albo ogłoszenie w naszem piśmie w cenie 5 rb.**

Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincyi.
Adres redakcyi i Administracyi: Warszawa, **Warecka 15.**

Agentura dla Galicyi u St. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Redaktor i wydawca **LEON CHOJECKI.**

Od Redakcyi:

Premium artystyczne: kolorowa reprodukcya obrazu polskiego artysty.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

SYN MARNOTRAWNY

powieść współczesna **Józefa Weysenhoffa.**

MROK

powieść historyczna **A. Krechowieckiego.**

W ciągu roku 1904 każdy prenumerator Tygodnika Illustrowanego otrzyma **53** numery pisma, zawierającego około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopiami obrazów, illustracyami chwili bieżącej, z okładką ogłoszeniową.

Nadto **premium wyjątkowe**

bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty.

24 TOMY (co miesiąc 2 tomy) powieści i dzieł popularnych **w tem 12 tomów dzieł H. Sienkiewicza:** „POTOP“ i „PAN WOŁODYJOWSKI“ **oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych, i t. p.** — W Styczniu: **„Wielkie legendy ludzkości“**; w Lutym: **„Małżeństwo u różnych narodów“**; w Marcu: **„Życie artystyczne ludzkości“** (z illustracyami).

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłómaczona.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ **razem z 12 tomami** dzieł Henryka **Sienkiewicza,** 12 tomami dzieł popularnych i **dodatkiem** powieściowym **w arkuszach:**

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), **zaś dzieła popularne** w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko **40** hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów **2** kor. **40** hal., półrocznie za 12 tomów **4** kor. **80** hal., rocznie za 24 tomów **9** kor. **60** hal. Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą bez oprawy **65** kor., w oprawie **89** kor. — Ozdobne okładki do oprawiania pół rocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie **3** kor. **20** hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

TAPETY

STORY i ŻALUZYE
A. KRZYSZTOFOWICZ
Lwów — Hotel Georgea.

Wzory wysyłam franco.

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki,** wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowan. naftowem światłem żarowem „Znicz“ w miejscowościach nie posiadających gazowni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.
dawniej **Władysław Niemeksza.**

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne.** Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Pierwsza c. i k. wyłącznie uprzywilejowana austro-węgierska fabryka façadowych farb firmy

Carl Kronsteiner Wien, Landstrasse, Hauptstrasse 120.

Od dziesięciu lat dostawcy wszystkich domen rządowych, urzędów budowniczych, tak prywatnych jakoteż wojskowych, kolei żelaznych i t. d. Na wszystkich wystawach premiowana pierwszemi nagrodami. KRONSTEINERA NOWA EMALJOWA

Façadowa Farba

(prawnie zastrzeżona) kolory w 50 odcieniach, do rozpuszczenia w wodzie, nadają się do zmywania, trwałe jak emalia na zmiany powietrza, działanie ognia. Wystarcza tylko jednorazowe powlekanie.

Lepsze od farb olejnych. Najtańsza farba do façad, robót pokojowych szczególnie w szkołach, szpitalach, kościołach, koszarach i t. d., jakoteż do rozmaitych przedmiotów.

Koszt dochodzi 2 i pół ct. na metr kwadratowy. Skutek zadziwiający!

Wytrzymałe na niepogody farby façadowe do wapna w 49 numerach, równające się farbie olejnej, w cenie 12 ct. i wyżej za kilogram. Proszę żądać próbki, prospekty i książki z wzorami kolorów.

Główny skład u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.,** czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma** przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.



Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Młoda osoba poszukuje zajęcia w domach prywatnych do białego szycia i haftu (także na prowincyę). Eda Peszek, ul. Kleparowska 7.

Lokomobilę 4-ro konną z angielskiej fabryki Clayton & Schutleworth sprzedam tanio. Szydłowski, Lwów, ul Piekarska 8.

Ramy mahoniowe empirowe trwalsze jak fabryczne, glosowe polirurowane z czarnemi narożnikami w różnych i dowolnych szerokościach wykonuje sumiennie i trwa e Ludwik Korzeniowski ul. Leśna 12.

Remington Standard mało używana wzorowo pisząca za 90 zł. zamiast 320 zł. Neocyklostyl arkuszowy ręczno maszynowy nietknięty 20 zł. zamiast 45 zł. Adres: „Remington“ rest. Lwów.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Piohna.

Towarzystwo dziennikarzy polskich

zamierza nabyć kamienicę w wartości od 200.000 koron do 300.000 koron. Oferty tylko pisemne i to szczegółowe, przyjmuje syndyk Towarzystwa adw. dr. Michalewski, pl Maryacki 10

Pasaż Hausmana.

Lwowskie Photo-Plasticon

(46 razy premiowane).

Od 26. czerwca do 2. lipca do widzenia

Wyjazd do kąpiel światowej sławy Karlsbadu, Marienbadu i Elster w Czechach.

Wstęp 20 hal.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:
DAILY CHRONICLE

rosyjskie:
NOWOJE WREMIA

niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Nasza największa troska!

Tą dla każdego ważną i pożyteczną broszurę proszę żądać bezpłatnie u

E. SMETACZEK

München, II. Brieffach 106.

Materace

czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 6·50, 7, 8 do 10. Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła i t. p. największy wybór w specyalnej pracowni kołder i materaców JÓZEFA SZUSTERA, Lwów, ul. Kopernika 5.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalna najlepszy środek na płeć. Drmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanozany.**

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1·04 i 1·08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości!



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki l. 1.

Przeprowadzenia

ord. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos ulica 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki l. 7.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów wynalazku

Juliana Józefowicza

perfumera.

Jestto najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.** We Lwowie u. Mikolasch a i Ski, Beaurocka Hetmańska 4., Ig. Jahla Hotel Europejski, w Krakowie u p. Reima i Ski i p. Honak i Ski.

Cena flakonu 3 kor.

Flakon próbny 1 kor. 20 hal.

Zadziwiającym jest dobry gatunek i ceny moich rowerów, które dostarczam z powodu



licznej sprzedaży po niesłychanie tanich cenach (tylko za gotówkę. Nowe z r. 1904 Rowery z wewnętrznem lutowaniem, łańcuchem rolkowym, z wszelkiemi przyrządami po 120 koron. Wielki wybór mało używanych rowerów po 80, 90 i 95 koron w najlepszym stanie. Płaszcze gumowe po 7, 8 do 9 koron. Węże po 4, 5 do 6 koron. Pompy teleskopowe po 2 koron. Pompy nożne 4 koron. 1 puszka laku emalj. 1 korona. 1 puszka do niklowania 2 korony. Torba na narzędzia 1 korona 40 hal. Kaseta do napraw 60 hal. Wszelkie inne części składowe na składzie. Wysyłka za zaliczką. Cennik darmo.

M. RUNDBAKIN

Wien, IX. I., Liechtensteinstrasse 23.

Korespondencya polska

Zadziwiającą

jest wytrzymałość i połysk skóry przy używaniu

Fernolendta Czernidła

jakoteż kremu

„NIGRIN“

w kolorach białym, żółtym, lub czarnym.

Wszędzie do nabycia.

c. i k. uprzyw. fabryka

założona w 1832 r.

St. Fernolendt

c. k. dostawcy nadwor.

we Wiedniu I.

Skład fabryczny: Schulerstrasse 21.

Singera maszyna

nożna model salonowy przemysłowy, nieużywana nowa, za 30 zł. zamiast 65 zł. Lwów, Sykstuska 56 a) parter od 10-tej do 12-tej.

Grand Prix na Wystawie światowej w Paryżu 1902.

Kwizdy Korneuburgski proszek dla bydła.



Dyetetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od 50 przeszło lat w użyciu w stajniach, w wypadkach braku apetytu, złego trawienia u bydła jako poprawy i zwiększenia podoju u krów i wzmocnienia kości.

Cena pudełka 1 kor. 40 hal., pół pudełka 70 hal.

Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znajdującą się obok marką ochronną nabyć można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Katalog bezpłatnie. Główny skład u

Franciszka J. Kwizdy

aptekarza, c. i k. nadwornego dostawcy austryackiego, król. rumuńskiego i księstwa bułgarskiego,

w Korneuburgu obok Wiednia.

Jan Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytępienia owadów domowych

mianowicie:

Fenilin

do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon 1 kor. 20 hal.

Ziółka antymolowe

do przechowania futer. Pudełko 60 hal i 1 kor.

Papier antymolowy

ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. Sztuka 6 hal.

Grylon

wytrwuwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluki, prusaki i t. p. Flakon 60 hal.

Mikoton

niezawodny środek do wytępienia pluskiew. Flakon 1 kor.

Proszek perski

do wygubienia pcheł i t. p. owadów, paczka 10 i 20 hal. Flakon 40 i 60 hal.

Papier na muchy

Sztuka 6 hal.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej l. 25, przy pl. Maryackim l. 11.
W Krakowie: Sukiennice l. 20.
W Przemyślu: ul. Mickiewicza l. 11.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki [illegible] Fiałkowskich.